

GŁOS KATOLICKI

Nr 38/2004 (2113) Rok XLVI 31.10.2004

*W domu
Ojca mego
jest mieszkań
wiele*
(J 14,2)



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

for. G. Jędrzejowska

1,40 euro

LISTOPAD 2005

Polsko-francuski Kalendarz GK n. 2005 rok - dzisiaj
kartka listopadowa - na Wszystkich Świętych (kupon na str. 18)



Niedziela Dimanche	Poniedziałek Lundi	Wtorek Mardi	Środa Mercredi	Czwartek Jeudi	Piątek Vendredi	Sobota Samedi
1 Lutnia, Feliks	2 Kartki	3 Kartki	4 Kartki	5 Kartki	6 Kartki	7 Kartki
8 Kartki	9 Kartki	10 Kartki	11 Kartki	12 Kartki	13 Kartki	14 Kartki
15 Kartki	16 Kartki	17 Kartki	18 Kartki	19 Kartki	20 Kartki	21 Kartki
22 Kartki	23 Kartki	24 Kartki	25 Kartki	26 Kartki	27 Kartki	28 Kartki
29 Kartki	30 Kartki	31 Kartki				

z satyrycznej teki L.B.

-JESZCZE DO NIEDAWNA ZAJMOWAŁ SIĘ SKUBANIEM GĘSI. TERAZ MIANOWANO GO NA STANOWISKO STARSZEGO INSPEKTORA PODATKOWEGO...



Karty telefoniczne

Jeżeli jesteście Państwo zainteresowani tańszym telefonowaniem do rodziny i znajomych za granicą, zwłaszcza w Polsce, używając kart telefonicznych, możecie nabyć je (także listownie, przez telefon, fax i internet) lub uzyskać dodatkowe informacje kontaktując się z naszą Redakcją - 01 55 35 32 31.

Karta telefoniczna

Phenix do
Polski

satysfakcja
klienta lub
wymiana
karty

Serwis
klienta
7/7

Polska u was



Promocja specjalna**

1 karta zakupiona = 1 karta prezent ofiarowana

Kraj	Połączenie lokalne 0811*	Połączenie lokalne 0170	Numer bezpłatny dom Callback	Dostęp z Polski
Polska	1300min	1000min	300min	50min
Polska komórkowa	120min	100min	70min	22min
Francja	1100min	900min	250min	60min
Francja komórkowa	100min	80min	60min	25min
USA	1000min	800min	200min	60min

Informacje :
0811 00 70 18
Koszt lokalny
info@phenixtel.net



PHENIX TELECOM
www.phenixtel.net

** ważna aż do 31.11.2004
*Dostęp możliwy tylko z telefonu stacjonarnego

Modlitwa za zmarłych

Ty, który razem z siostrami
Opłakiwałeś Łazarza,
Swoją wszechmocą sprawiłeś,
Że do nich żywy powróciłeś.
Ty swego Ojca prosiłeś,
By Twoim katom przebaczył;
Łotra, co cierpiał przy Tobie,
Podniósłeś słowem pociechy.
Ty umierając, uczniowi
Maryję dałeś za Matkę,
Aby się stała dla wiernych
Otucha podczas konania.
Zmiłuj się, Chryste, nad nami,
Bo za nas krew swą przelałeś;
Przemień obawę przed śmiercią
Na radość życia wiecznego.
Ci, którzy z ziemi odchodzą,
Niech Twe wezwanie usłyszają;
Tam, gdzie już śmierć nie panuje,
Niech Ciebie wielbią na wieki. Amen.

Pamiętać to znaczy trwać

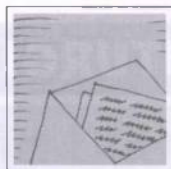
Marek Brzeziński

Cmentarz Passy to mniej znana paryska nekropolia. Nie taka jak Père-Lachaise - cmentarz tłumnie odwiedzany przez turystów ze względu na magię nazwisk pochowanych tam ludzi. Na Passy wśród grobów - także i tych zaniedbanych, i zapomnianych znajduje się miejsce wiecznego spoczynku Charlesa Telliera.



To nazwisko niewiele mówi przeciętnemu zjadaczowi bagietki. Nawet Charles Panati - autor arcyciekawej i zabawnej książki - „Niezwykłe dzieje zwykłych rzeczy” - który pisze o tym, kto pierwszy wynalazł zmywkę, czajnik z gwizdkiem, zapałki czy termos - nie wspomina o pochodzącym z Normandii, synu przemysłowca - Charlesie Tellierze. Tymczasem i Panati, i przeciętny zjadacz bagietki, kiedy mają ochotę na chłodny sok z lodówki albo przechowywany tam torcik powinni pamiętać, że mogą się tym cieszyć dzięki Tellierowi - bo to on właśnie jest wynalazcą lodówki. Grób na Passy znajduje się w tak złym stanie, że władze miasta zastanawiają się nad jego likwidacją i nad przeniesieniem prochów Telliera do zbiorowej mogiły na Père-Lachaise, gdzie przechowywane są kości tysięcy tych, którzy odeszli na zawsze - bo o nich zapomniano. Charles Tellier był uhonorowany kilkoma odznaczeniami Akademii Francuskiej, był kawalerem Legii Honorowej, ceniła go królewska, brytyjska marynarka wojenna, bo to na okręcie tej floty zainstalował po raz pierwszy lodówkę - wynalazek swego życia.

Ciąg dalszy na str. 6-7



telegram na Wszystkich Świętych

31 października 2004 r.

W czasie nabożeństw w intencji zmarłych, które są odprawiane w listopadzie odczytuje się „wypominki”. Ta zwyczajowa nazwa kartek z wypisanymi imionami i nazwiskami bliskich zmarłych utrwaliła się w kościelnej liturgii. W Kościele Wschodnim przyjęło się inne określenie związane z pamięcią o zmarłych, a mianowicie „wspominki”. Wspominanie kogoś lub czegoś jest czymś jasnym i powszechnie zrozumiałym. Wspominamy dzieje i lata minione, wydarzenia, czyjeś słowa. Gdy chodzi jednak o „wypominanie” możemy mieć inne skojarzenia. Wypominanie ma dość specyficzne znaczenie. Można je rozumieć jako przypomnienie komuś czegoś, zwrócenie uwagi na coś, albo nawet - w skrajnym rozumieniu - wskazanie na błąd... z nutą pretensji i żalu. W listopadowych wypominkach przywołujemy z pamięci zmarłych, przypominamy o tym naszym bliskim znajomym, dajemy modlitwne świadectwo, że ciągle o nich pamiętamy i prosimy Boga o miłosierdzie dla dusz, które tego daru najbardziej potrzebują. Taki jest właściwy sens modlitw za tych, którzy od nas odeszli. (x.T.D.)

polemiki

Zabawy i spory w państwie prawnym

Stanisław Michalkiewicz

Takie były zabawy, spory w one lata” wspominał „na paryskim bruku” Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” litewską sielankę, która po bliższym zapoznaniu się już na żadną sielankę nie-stety nie wyglądała, a raczej na powieść sensacyjno-szpiegowską.

Bo popatrzmy tylko; Sędzia Soplica mieszka w Soplicowie, które jednak, według jego własnych zeznań, tak naprawdę jest własnością Jacka Soplicy „z łaski jego (mam) fundusz prawie cały”. Jacek z kolei dostał Soplicowo w nagrodę od Targowicy za zamordowanie Stolnika Horeszki, który „popierał prawo Trzeciego Maja”. Wprawdzie zobowiązał się „dobra te restytuować” prawowitej właścicielce, czyli Zosi, ale dopiero „pod absolicją”, a i to przeprowadza tę restytucję w sposób niesłychanie perfidny, żeby nie powiedzieć - bluźnierczy. Oto oddaje Zosię na wychowanie Sędziemu, ale jej opiekunką ustanawia Telimenę - osobkę podejrzanej konduity, mającą jednak znajomości w światku petersburskich biurokratów. Zosia w Soplicowie trzymana jest wśród kur i indyków, żeby, Boże broń, nie nawiązała jakichś znajomości, bo przeznaczona jest na żonę dla Tadeusza, Jackowego syna, by w ten sposób „dziedzicze bez wstydu ustać grabieży”. Czuwa nad tym ks. Robak, czyli sam Jacek, teraz będący dla odmiany agentem francuskim i w takim charakterze montujący na Litwie powstanie przeciwko Rosji. Centrum powstańcze mieści się w Soplicowie, ale wcale nie przypadkowo, bo chodzi również i o to, by Sędziemu, w przypadku zmiany władzy, też nikt nie śmiał „pisać o Targowicy”.

Ciąg dalszy na str. 9



LITURGIA SŁOWA

XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi Mądrości

Panie, świat cały przy Tobie jako ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię. Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty nie powołał do bytu? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia. Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan

Bracia: Modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania, aby z mocą udoskonalili w was wszelkie pragnienie dobra oraz czyn płynący z wiary. Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, a wy w Nim, za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa. W sprawie przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia wokół Niego prosimy was, bracia, abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański.

Mdr 11,22-12,2

2 Tes 1,11-2,2

EWANGELIA

Słowa Ewangelii według św. Łukasza

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzyć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: „Zacheuszu, zejź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”. Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy widząc to szemrali: „Do grzesznika poszedł w gościnę”. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: „Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie”. Na to Jezus rzekł do niego: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło”.



NASZ DOM

Zwróćmy uwagę, że Pan Jezus nie mówi do Zacheusza: „Dziś zbawienie stało się udziałem”, tylko mówi: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu”. Dom w języku greckim to „oikos” i w tym znaczeniu używa się go najczęściej na określenie miejsca zamieszkania. Ale bywa, że termin ten oznacza coś więcej niż tylko budynek mieszkalny i wtedy oznacza tych wszystkich, którzy w tym domu zamieszkują albo pozostają w jakiejś relacji z jego właścicielem i całą rodziną. I tak, gdy u św. Łukasza - 10, 5 - czytamy: „Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi!” nie chodzi tu, rzecz jasna, o pozdrowienie skierowane do budynku, lecz o to, które dotyczy mieszkańców domu w ich relacji do nowiny o królestwie Bożym. Urzędnik królewski, któremu Chrystus uzdrowił ciężko chorego sługę przyjmuje wiarę „on sam i cała jego rodzina”, dosłownie „dom” = *oikos* (J 4,53). W Dziejach Apostolskich znajdziemy historię nawrócenia Korneliusza, który był człowiekiem pobożnym i bojącym się Boga „wraz z całym swym domem”. On to oczekuje Piotra „zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół” (Dz 10). Podobnie gdy uzdrowiony z kraju Gerazeńczyków prosi Chrystusa, żeby mógł z Nim pozostać, Ten odpowiada: „Wracaj do domu i opowiadaj wszystko, co Bóg uczynił z tobą. Poszedł więc i głosił po całym mieście wszystko, co Jezus mu uczynił” (Łk 8,39). Tutaj dom oznacza nie tylko

mieszkańców i najbliższych krewnych, ale całe środowisko życia tego człowieka.

Nie ma wątpliwości, że w początkach Kościoła, chrześcijaństwo rozwijało się nie dzięki jakimś dotąd nieznanym, wyjątkowo skutecznym technikom duszpasterskim, które Pan Jezus objawiłby Apostołom. Nie były to zebrania informacyjne ani wielkie międzynarodowe mitingi. Ewangelia torowała sobie powoli drogę w ramach tej rzeczywistości, jaką było najbliższe środowisko życiowe człowieka, to znaczy w rodzinie, wśród krewnych, w gronie przyjaciół i znajomych.

Dziś, po dwóch tysiącach lat od czasu, kiedy święty Paweł głosił po domach Ewangelię o Chrystusie Ukrzyżowanym, zadanie ewangelizacji nie kojarzy się, tak jak wtedy, ze środowiskiem domowników, przyjaciół i znajomych. Konferencje episkopatów proponują rok w rok programy duszpasterskie dla Kościoła, następnie w diecezjach i parafiach, z nakładem niekiedy wielu środków usługujemy wprowadzać je w życie. Ale intuicja pierwszych wieków chrześcijaństwa, ewangelizacji w „oikos”, ewangelizacji w ramach relacji, jakie łączą nas w rodzinie i wśród tych, których spotykamy np. co najmniej raz w tygodniu wydaje się dziś całkowicie zapomniana.

Jutro w Paryżu dobiega końca Międzynarodowy Kongres Nowej Ewangelizacji. Idea Nowej Ewangelizacji, jaką Duch Święty powierzył Kościołowi Trzeciego Tysiąclecia przez posługę i pasterską

intuicję Papieża - Polaka zatacza coraz większe kręgi i przynosi błogosławione owoce w wielu wspólnotach na całym świecie. Dziś widzimy wyraźniej, że to wielkie dzieło odnowy nie może się dokonać jedynie w ramach inicjatyw podejmowanych na poziomie instytucji kościelnych. „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu” - Pan Jezus pragnie, aby tak jak u Zacheusza, zbawienie stało się udziałem najpierw naszego „domu”, abyśmy w



naszym środowisku, jak to czynili pierwsi chrześcijanie, stawali się apostołami jego Ewangelii.

Ks. Bożusław Brzyś

Wszyscy Święci

Ks. Tadeusz Domżał

1 listopada Kościół przeżywa uroczystość Wszystkich Świętych. Ten dzień w przemienny sposób przypomina wszystkim żyjącym o świętości życia. W tym dniu kazania głoszą nie tylko kaznodzieje, ale blask świec na grobach, złożone na nich kwiaty i stojący nad nimi w skupieniu ludzie.

W dniu Wszystkich Świętych Bóg pyta nas o życie. To pytanie jest postawione jednak bardzo szeroko. Sięga bowiem duszy i serca każdego człowieka, który pochyla się nad grobem, ale i przechodzi drogami wspomnień o najbliższych, którzy odeszli.

Rachunki i zależności wydają się wtedy oczywiste: nie ma świętości - nie ma wieczności. Każdy bowiem, kto wierzy w zmartwychwstanie staje w tym dniu przed największą tajemnicą swojego życia i pyta o życie wieczne. A trzeba przyznać, że jest to pytanie trudne. Może jeszcze trudniejsze od tych, które człowiek stawia sobie, w różnych aspektach, na co dzień: Po co żyć? Jak żyć? Dla kogo żyć? W zależności od odpowiedzi na te „codzienne”, ale fundamentalne pytania rośnie w nas obraz wieczności. Można pokusić się tu na odpowiedzi proste i wymowne: Po co żyć? Aby czynić dobro. Jak żyć? Godnie. Dla kogo żyć? Dla Chrystusa. Dla wielu osób jednak słowa: dobro, godność czy Chrystus straciły swoje znaczenie. Są ludzie, którzy nie chcą sobie stawiać takich pytań. Dlaczego? Bo mają świadomość, jak niewiele mieliby do powiedzenia Bogu, gdyby im dziś przyszło przed Nim stanąć.

O tę świętość życia pyta nas również Kościół głosząc tajemnicę świętych obcowania. Tenże sam Kościół daje nam znaki świętości. Ci, którzy odeszli do Boga nie są nieobecni. Ich dusze trwają. Księga Mądrości mówi: „Dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju” (Mdr 3,1-2). My, żyjący, nie znamy tych tajemnic do końca. Możemy jednak powiedzieć, że oni - zmarli - są w rękę Boga.

Procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne kandydatów na ołtarze mówią o tym, że święci dają światu rzeczywiste znaki w postaci cudów. Tu stajemy przed tajemnicą - największą tajemnicą istnienia, kiedy to za przyczyną nieobecnych pośród nas dzieją się znaki przemiennie.

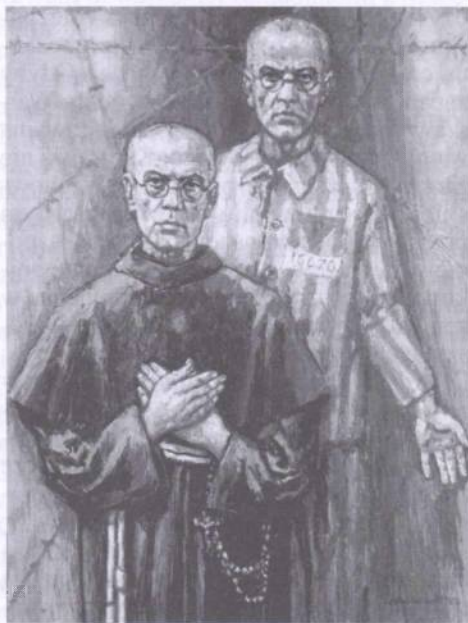
W wielu ludzi rezygnuje ze świętego życia. Chcą być wielcy na swój sposób. Pragną zapisać się na kartach historii inaczej. Oni chcą „być kimś!” Najgorsze, że wielu z nich nie wie, jak to uczynić. Mają - co prawda - swoje metody i sposoby, ale po pewnym czasie dochodzą do wniosku, że to nie jest to. Po dokonaniu pewnej refleksji nad sobą niektórzy zaczynają szukać czegoś więcej i bywa, że wielu z nich spotyka Chrystusa.

Faktem jest, że dzisiejszemu światu potrzeba wielu świadków wiary. To właśnie

zadanie w sposób najpełniejszy spełnia nie kto inny, ale właśnie święci. To oni złożyli najpiękniejsze świadectwo wiary połączone z wielkimi ofiarami z własnego życia. To oni przekonują nas po dziś dzień, że warto być świętym.

Do św. Filipa Nereusza przyszedł kiedyś ojciec, któremu urodziło się siódme dziecko. Jako człowiek pobożny zapytał Filipa o jakie powołanie dla swojego syna ma prosić. Filip odpowiedział: „Niech będzie święty. Wtedy i ludziom uczyni wiele dobra i przed Bogiem będzie miał z czym stanąć”.

Św. Maksymilian Kolbe jeszcze przed wstąpieniem do zakonu napisał: „Muszę być świętym”. Te słowa wypełnił w swoim życiu składając ostatecznie największą



ofiara w postaci męczeńskiej śmierci. Świętość to nic innego jak drugie imię miłości. Być świętym znaczy: kochać. Tę prawdę potwierdzają również słowa katechizmu: „Miłość jest duszą świętości (...), kieruje wszystkimi środkami uświęcenia, formuje je i do celu prowadzi.” (KKK 826). Ks. Jan Twardowski w wierszu pt. „W kolejce do nieba” napisał takie słowa:

*Powoli nie tak prędko
proszę się nie pchać
najpierw trzeba wyglądać na świętego
ale nim nie być
potem ani świętym nie być
ani na świętego nie wyglądać
potem być świętym tak
żeby tego wcale nie było widać
i dopiero na samym końcu
święty staje się podobny do świętego.*



Życie Kościoła

□ 26 lat rządów Jana Pawła II w Kościele katolickim zaznaczyło się całym pasmem najrozmaitszych „rekordów” i „premier”, tzn. przedsięwzięć podejmowanych po raz pierwszy w dziejach właśnie przez tego Papieża. Jan Paweł II za swych rządów w Kościele wyniósł na ołtarze, podczas 140 obrzędów beatyfikacyjnych, ponad 1350 błogosławionych, w tym 160 Polaków, a w czasie ponad 55 kanonizacji dał Kościołowi 470 świętych. Jan Paweł II mianował też mniej więcej 2/3 światowego episkopatu, przy czym ponad 320 biskupom osobiście udzielił sakry; wyświęcił też własnoręcznie 2810 kapłanów, ochrzcił 1378 osób (dzieci i dorosłych), bierzmował 1581 i udzielił sakramentu chorych 77 osobom.

□ Do rozważania tajemnicy Eucharystii w powiązaniu z bolesnymi problemami naszych czasów, zachęcił Jan Paweł II w swym kazaniu, podczas Mszy św. 17 października w Bazylice św. Piotra. W trakcie liturgii Papież oficjalnie ogłosił otwarcie Roku Eucharystii w całym Kościele. W wygłoszonym w całości po hiszpańsku przemówieniu (którego większą część odczytał substytut Sekretariatu Stanu abp Leonardo Sandri), Papież pozdrowił uczestników kończącego się obecnie w meksykańskiej Guadalajarze 48. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Podkreślił, że most telewizyjny, łączący obecnie Bazylikę Św. Piotra, „serce chrześcijaństwa”, z Guadalajarą, jest jakby pomostem między kontynentami. Dzięki temu liturgia sprawowana w bazylice tworzy symboliczną „statio orbis” tego Kongresu. Nawijając do hasła Kongresu: „Eucharystia światłem i życiem nowego tysiąclecia”, Jan Paweł II zaznaczył, że słowa te zapraszają nas do rozważania tajemnicy eucharystycznej nie tylko samej w sobie, ale także w powiązaniu z problemami naszych czasów.

□ „Dzieci są najcenniejszym skarbem rodziny ludzkiej, jednocześnie jednak najbardziej kruchym i bezbronny, dlatego należy nieustannie być wyczulonym na ich wymagania i dążenia” - powiedział Jan Paweł II do uczestniczek międzynarodowej konferencji parlamentarzystek na temat ochrony dzieci i dorastającej młodzieży. „Nikt nie może milczeć ani pozostać obojętnym, kiedy niewinne dzieci cierpią, są spychane na margines i ranione w swej ludzkiej godności” - dodał Papież podczas audiencji w Watykanie.

□ „Proces rozszerzania Unii Europejskiej nie jest skończony” - stwierdził Romano Prodi w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przewodniczącą Komisji Europejskiej odbierając tytuł doktora honoris causa lubelskiej uczelni mówił o szczególnej roli Polski w Unii i podkreślał znaczenie wspólnej wypracowanej konstytucji europejskiej.



z kraju

□ W wieku 74 lat zmarł Tomasz Strzembosz, profesor KUL, znany historyk, wielki patriota. Był pionierem badań nad polską partyzantką antysowiecką na terenach włączonych po 17 września 1939 r. do Związku Sowieckiego, walczył z kłamstwami lewicowej historiografii. Pośmiertnie nadano mu tytuł harcmistrza RP.

□ Wizytę w Warszawie złożył premier Norwegii Bondevik. Poza rozmowami politycznymi, norweski premier wziął też udział w forum biznesu. Norweskie inwestycje w Polsce wynoszą 600 mln \$.

□ Rząd Belki uzyskał w Sejmie kolejne wotum zaufania. Opozycji nie udało się także odwołanie ministrów Cimoszewicza i Balickiego. Nie przeszedł również wniosek o odłożenie głosowania do czasu wyjaśnienia afery z Ałganowem (czytaj poniżej). W swoim jesiennym exposé premier nie zawarł żadnych rewelacji; nie określił też terminu wycofania się Polaków z Iraku. Po głosowaniu nad rządem wybory parlamentarne odbędą się w drugiej połowie maja 2005 r.

□ Do wątku afery „Orlenu” doszedł tym razem wątek szpiegowski. W 2003 r. w Wiedniu znany biznesmen i właściciel udziałów „Orlenu” Kulczyk spotykał się z b. sowieckim szpiegiem Ałganowem. Ałganow znany jest m.in. z „biesiadowania” z Oleksym i kontaktów z otoczeniem Kwaśniewskiego. Rozmowa agenta z Kulczykiem była podsłuchana przez polski wywiad. Wynika z niej, że Ałganow skarżył się na b. ministra skarbu Kaczmarka, że wziął 5 mln \$ łapówki i nie dopilnował korzystnej dla Rosjan prywatyzacji Rafinerii w Gdańsku. Drugi wątek to obietnice Kulczyka, że będzie interweniował w sprawie rosyjskich interesów u Kwaśniewskiego. Po powrocie do Polski Kulczyk ujawnił treść rozmów w ABW, ale pominął „wątek prezydencki”. Sprawą ma się zająć także komisja sejmowa ds. „Orlenu”. Obserwatorzy polskiej sceny politycznej pytają - kto na kogo poluje?

□ Wiceminister spraw zagranicznych Rotfeld ogłosił, że Polska poprze kandydatury Niemiec i Japonii jako stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ.

□ Wg nieoficjalnych informacji w Polsce zostanie umieszczony amerykański system obrony przeciwraкетowej. MON nie chce komentować tej informacji.

□ W Słubicach doszło do spotkania prezydentów Sejmu i Bundestagu. Omawiano „przełamanie impasu we wzajemnych stosunkach”, które spowodowały żądania odszkodowawcze.

□ Nowym biskupem polowym Wojska Polskiego wybrano ks. płk Tadeusza Płoskiego.

□ W podziemiach kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie otwarto ekspozycję poświęconą ks. Jerzemu Popiełuszce. Zebrano na niej pamiątki po zamordowa-

nym kapłanie. Przy okazji kolejnej rocznicy śmierci kapłana Solidarności ujawniono, że sprawcy z SB pracują obecnie w mediach. Pękała jest zatrudniony w biurze reklamy dziennika „Życie Warszawy”, a Piotrowski współpracuje z antyklerykalnym tygodnikiem „Fakty i mity”.

□ Nie ustaje kampania szkalowania ludzi Kościoła w Polsce. TV Polsat wyemitowała reportaż o sanktuarium w Licheniu, który sugeruje nadużycia przy powstawaniu świątyni. Materiał nakręcony wg „sb-eckich” tradycji zawiera wyłącznie insynuacje. Powrócono też do sprawy ks. Jan-kowskiego i oskarżeń tego kapłana o pedofilię. Chociaż do tej pory nie potwierdził się żaden zarzut, znaleziono kolejnego „świadka”. Pewnym wyjaśnieniem nowego wątku rozpetanej przez media nagonki jest to, że ów świadek przebywa w... szpitalu psychiatrycznym.

□ IPN w Lublinie odebrało ze względów proceduralnych nadzór nad śledztwem w sprawie mordu na ks. Popiełuszce. Odsunięty od sprawy prokurator Witkowski zamierzał rozciągnąć akt oskarżenia m.in. na generałów Jaruzelskiego i Kiszcza.

□ W Warszawie zawarto ugodę pomiędzy Lechem Wałęsą a Lechem Kaczyńskim. Kaczyński przeprosił b. prezydenta, co położyło kres sprawie karnej. Gdyby zapadł wyrok skazujący prezydenta Warszawy, utraciłby on prawo kandydowania w wyborach prezydenckich; Kaczyński nie zamierza natomiast przeprosić Wachowskiego, za nazwanie go wielokrotnym przestępcą. Ma szansę wygrać proces, ponieważ, przeciw byłemu współpracownikowi Wałęsy toczy się postępowanie w sprawie przyjęcia łapówki i składania fałszywych zeznań.

□ Adam Michnik przestał być redaktorem naczelnym „Gazety Wyborczej”. Oficjalnie mówi się o chorobie. Mniej oficjalnie o półrocznej karencji, jako karze za „afery Rywina” i utratę zysków „Agory”. Zastępuje go Helena Łuczywo.

□ Z wielką pompą przeprowadzono akcję pierwszych dopłat bezpośrednich dla rolników. Dzień później akcję wstrzymało, by obserwować jak działa system.

□ Na Bałtyku odbyły się polsko-niemieckie manewry wojskowe. O nazwie „Passex”. Okręty ćwiczyły przechwytywanie łodzi podwodnych.

□ Szpitale są winne swoim wierzycielom ok. 4 mld zł. Szpitale już od wielu tygodni nie mają pieniędzy na zabiegi. Pacjentom pozostaje płacenie za zabieg lub czekanie do przyszłego roku.

□ Kupując lodówki marek „Indesit” i „Ariston” trafisz na sprzęt produkowany w Łodzi. Włoska firma „Merloni” uruchomiła już drugie zakłady swojego sprzętu AGD w tym mieście. Lodówki są produkowane w dawnej fabryce włókienniczej „Bistona”.

□ Brytyjski „Rover” razem z chińskim partnerem wrócił do propozycji przejęcia zakładów FSO (poprzednio Daewoo) na Żeraniu. Do tej pory jedynym chętnym na FSO była ukraińska firma AvtoZAZ.

Ciąg dalszy ze str. 3

Pamiętać to znaczy trwać

Dzięki temu można było przechowywać świeże mięso w czasie długich miesięcy żeglugi - a by przekonać się jakim to było wcześniej problemem, wystarczy poczytać stare kroniki żeglarzy od Barentsa po Magellana. Za życia uznany - Charles Teller zmarł w zupełnym zapomnieniu, chociaż jego nazwisko powinno się wymieniać kilkanaście razy dziennie, gdy sięgamy do lodówki. Zmarł w Paryżu - w 1913 roku w wieku osiemdziesięciu pięciu lat. W osamotnieniu, bo może dzieci poszły śladem swojego życia i nie pamiętały o ojcu. Może ta bezlitosna maszynka mieląca naszą pamięć pozwoliła by jego imię trafiło do wielkiej, czarnej dziury zapomnienia. Może to wojna, która wybuchła w niecały rok później niszcząc i trując na swej drodze tyle istnień ludzkich zepchnęła nazwisko twórcy lodówki w otchłań niepamięci?

O półtora tysiąca kilometrów od cmentarza w Passy znajduje się inna nekropolia. Przy ulicy Ogrodowej w Łodzi - trzy cmentarze - protestancki, prawosławny i ten największy - katolicki. Na nim można trafić w alejce legionistów - uczestników wojny polsko-bolszewickiej na grób kapitana Stefana Pogonowskiego. Na pły-



cie umieszczonej pionowo do grobu widać podobiznę Pogonowskiego. Nad grobem stoi rycerz w zbroi husarza. Pogonowski był oficerem Wojska Polskiego i służył pod dowództwem generała Józefa Dowbora-Muśnickiego a potem generała Żeligowskiego w czwartej dywizji zwanej - Żelazną. Porucznik - dowódca I batalionu legendarnego 28 pułku Strzelców Kaniowskich - zwanego „Dziećmi Łodzi” miał się walczyć przyczynić do zwycięstwa Polaków w bitwie pod Warszawą w 1920 roku. Zginął w czasie ataku. Miał dwadzieścia pięć lat. A chociaż historycy z

Władysławem Pobóg-Malinowskim na czele starają się odbrać legendę, jakoby Pogonowski miał samorzutnie uderzyć na 27 dywizję sowiecką, w wyniku czego została ona rozbita - co spowodowało panikę w szeregach wroga - to jednak bezdyskusyjny zostaje fakt dzielności mianowanego pośmiertnie kapitanem - Pogonowskiego i tego, że przyczynił się on do zwycięstwa w tej kluczowej dla Polski i Europy bitwie. Husarz stojący nad nagrobkiem kapitana Pogonowskiego miał skrzydła. Począwszy od lat trzydziestych ciągle ktoś je kradł. I pal sześć skrzydła! Chodzi o napis. O jego treść i ludzkie na ową treść reakcje. Na płycie grobu widniało zdanie mówiące o tym, że oto tutaj pochowany jest jeden z tych synów Polski, który uratował Ojczyznę przed zalewem bolszewickiej zarazy. Trudno się dziwić komunistom w PRL, że z wielką dokładnością zniszczyli ten napis. Na początku III Rzeczypospolitej znów się pojawił, co też było zrozumiałe. Jednak po kilku latach tak bardzo owe słowa uwierały czyjaś pamięć, tak bardzo niepokoiły, że znalazła się ręka, która wypaliła owe zdanie będące częścią świadomości narodowej, chciałoby się wierzyć - mimo głosów przy urnach wyborczych - większości Polaków. Passy i Stary Cmentarz w Łodzi przy Ogrodowej. Te dwa punktu odległe w przestrzeni i w historii spięte są ludzką pamięcią. Z psychologicznego punktu widzenia - pamięć ma takie funkcje jak zapamiętywanie, magazynowanie i zapominanie. Jest pamięć ikoniczna - to taka, która pozwala nam w ciągu kilkunastu sekund zapamiętać podany przez panienkę z biura informacji numer telefonu a po jego wykręceniu natychmiast go zapomnieć. Jest pamięć krótkoterminowa i długoterminowa. Starsi ludzie pamiętają szczegóły z dzieciństwa, sprzed siedemdziesięciu lat lecz zapominają, gdzie pięć minut temu położyli klucze. Emily Dickinson - amerykańska poetka XIX wieku pisała, że „ból ma w sobie coś z białości - nie ma ani początku ani końca bo jest tylko ból”. Siedząc na fotelu dentystycznym chcemy aby tortura była krótka i szybko się skończyła. Jest pamięć indywidualna i zbiorowa - ktoś ma dobre kontakty z Niemcami, ale będąc Polakiem zna rozmiary polskiej niechęci wobec Niemców. O Charlesie Tellierze przypominały sobie władze gdy anonimowa grupka inspektorów merostwa trafiła na zaniedbany grób i napisała stosowny raport o jego likwidacji. O kapitanie Pogonowskim pamiętają ci, dla których idee niepodległości Polski są częścią ich życia. Są takie nazwiska, które ani nie wynalazły lodówki ani nie zbawiły Europy. Pamięć ma cudowną moc zapominania - ale pamięć ma też przerażającą moc... zapominania. Łódzki dziennikarz i literat Stanisław Rachlewski pisał o Starym Cmentarzu przy Ogrodowej, że jest to „zastygły nurt życia”. Ale ten nurt ożywia się, gdy o nim pamiętamy.

Marek Brzeziński



ze świata

□ Na Białorusi odbyły się wybory parlamentarne połączone z plebiscytem, który umożliwił prezydentowi Łukaszence kandydowanie na kolejną kadencję. W czasie wyborów doszło do licznych nadużyć. Opozycja w przededniu wyborów zaprezentowała wypełnione już protokoły wyników. Wyborcom wręczano wypełnione już formularze, wypraszano obserwatorów. Do parlamentu nie dostał się ani jeden kandydat opozycji. Komisje zdyskwalifikowały na podstawie administracyjnych odmów także wszystkich kandydatów polskiej mniejszości. Oficjalnie w wyborach wzięło udział prawie 90% uprawnionych, z których poparło Łukaszenkę 78%. Wg niezależnych ośrodków frekwencja wyniosła 55%, a prezydent uzyskał tylko 48,5%. Po wyborach w Mińsku doszło do dużej manifestacji opozycji i starć z milicją.

□ Terroryści w Iraku ścięli głowy dwóm porwanym wcześniej zakładnikom z Macedonii, których oskarżono o szpiegowstwo na rzecz USA. W Bagdadzie podłożono ładunki wybuchowe pod 5 miejscowych kościołów chrześcijańskich.

□ Prezydent Rosji Putin złożył oficjalną wizytę w Chinach. Rozmawiano o intensyfikacji kontaktów gospodarczych. Podpisano też umowę o granicy regulującą m.in. trwający od 40 lat konflikt o tereny nad rzeką Ussuri. Pomimo podpisania umowy o dostawie ropy do Chin przez Gazprom, projekt budowy nowego ropociągu wydaje się na razie niemożliwy do realizacji.

□ Prezydent Rosji Putin przebywał w Tadżykistanie, gdzie uroczystość otworzył „stałą bazę wojsk rosyjskich” w tym kraju.

□ Gorąco było po wyborach na Białorusi, a podobna atmosfera może zapanować i w Kijowie. Wybory prezydenckie odbywają się 31 października. Władze na wszelki wypadek przygotowały się wcześniej do ewentualnych demonstracji. Na czele sondy znajduje się obecnie prorosyjski polityk i premier Janukowycz.

□ Przewodniczący papieskiej komisji „Iustitia et Pax” ks. kardynał Renato Martino skrytykował próby „uciszenia Ojca św. i Kościoła w kwestiach płci i małżeństwa” - kardynał mówił o potężnym i bogatym lobby, tworzącym „nową inkwizycję, obfitującą w pieniądze i arogancję”.

□ Włochy będą pierwszym krajem, który może przyjąć unijną konstytucję. Rząd zdecydował, że o jej ratyfikacji zadecyduje parlament, a nie ogólnonarodowe referendum.

□ Ministrowie spraw wewnętrznych Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Hiszpanii uzgodnili wprowadzenie od 2006 roku nowych paszportów, które będą zawierały zakodowany odcisk palca ich posiadacza. Na spotkaniu ministrów dyskutowano też o budowie na granicach UE obozów dla uchodźców. Sprawę odłożono na później.

□ Szef bułgarskiego sztabu lotnictwa nie

uzyskał certyfikatu dostępu do tajemnic NATO. Oznacza to jego dymisję.

□ Wojska tureckie przeprowadziły operację przeciw partyzantce kurdyjskiej. Zginęło 2 żołnierzy sił rządowych.

□ Japonia chce oddać kwestię nuklearnych zbrojeń Korei Północnej pod osąd Rady Bezpieczeństwa ONZ.

□ Chiny odrzuciły apel prezydenta Tajwanu o rozpoczęcie rozmów pokojowych. Zdaniem Pekinu Tajwan chce w ten sposób doprowadzić do ogłoszenia niepodległości. Komunistyczne Chiny grożą w takim wypadku zbrojną interwencją.

□ W Libii obradowali przedstawiciele 5 państw arabskich w sprawie prowincji Sudanu Darfur, gdzie Arabowie przesładują ludność murzyńską. Zginęło tam już 70 tysięcy ludzi. Opowiedziano się przeciw „interwencji zewnętrznej”. UE dała Sudanowi 2 miesiące czasu na wyciszenie konfliktu.

□ Jak poinformowało rosyjskie ministerstwo zdrowia liczba ludności tego kraju w ciągu ostatnich 10 lat spadła o 9 milionów i wynosi obecnie 144 miliony mieszkańców. 30% rodzonej w Rosji dzieci przychodzi na świat w związkach pozamałżeńskich.

□ Rosyjski rząd stara się doprowadzić do upadku koncernu Jukos. O 4 miliardy \$ zaniżono wartość spółki zależnej od Jukosu, po to, by za jedną trzecią jej rzeczywistej wartości mógł ją kupić państwowy Gazprom.

□ „Nieznani sprawcy” zabili A. Tjebajewa, wicepremiera rosyjskiej Karaczajo-Czerkiesii, która leży w Kraju Stawropolskim.

□ Słowacja odsunęła o jeden rok wejście do strefy euro. Możliwa data to rok 2009. Zdaniem analityków Słowacja jest lepiej przygotowana do wprowadzenia euro od swoich sąsiadów, czyli Czech, Polski i Węgier.

□ Ambasador RP na Słowacji zaprotestował przeciw stosowaniu w tym kraju „podwójnych taryf” cenowych dla własnych obywateli i turystów. Przybysze z innych krajów, w tym Polacy płacą drożej za hotele, bilety wstępu, atrakcje turystyczne, uzdrowiska. Ambasador apelował też do prasy, by zaprzestała nagonki na polskie towary, które są konkurencyjne cenowo i jakościowo. Słowacka prasa publikuje artykuły o „zarażonych ziemniakach”, „niezdrowych jabłkach”, „oknach, które nie spełniają norm”.

□ UE wpłaci 75 milionów euro na tzw. „fundusz ludnościowy” ONZ. Działalność funduszu budzi wiele kontrowersji. Pieniądze z niego przeznaczane są m.in. na zakup środków antykoncepcyjnych dla trzeciego świata. Jego działalność jest bojkotowana przez USA.

□ Koncern General Motors redukuje liczbę personelu. Ofiarami oszczędności będą przede wszystkim pracownicy „Opla” w Niemczech. Nie przewiduje się redukcji w Gliwicach, gdzie po wprowadzeniu do produkcji „Zafiry” zatrudnienie ma nawet wzrosnąć.

Pamięci ofiar stalinizmu

Ewa Ziolkowska

Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny, mające swój bardzo osobisty wymiar, to także czas zadumy i refleksji nad losem tysięcy naszych rodaków poległych i pomordowanych na Wschodzie.

Warszawski pomnik „Poległym i Pomordowanym na Wschodzie”



Co roku, 1 listopada Polacy mieszkający w Sankt Petersburgu zapalają świece i modlą się na, leżącym 30 km na północ od miasta, Lewaszkowskim Pustkowie - miejscu spoczynku tysięcy ofiar stalinowskiego reżimu. W Rosji dniem pamięci o ofiarach politycznych represji jest 30 października. Owa zbieżność w czasie wzmacnia i pogłębia sens polskich obchodów.

Sowieckie imperium budowano na ludzkich kościach. Niemal pod każdym większym miastem byłego ZSRR znajduje się miejsce, położone zazwyczaj w lesie, gdzie w masowych dołach śmierci pogrzebano tysiące ofiar terroru. Pod Mińskiem są to Kuropaty, pod Kijowem - Bykownia, a pod Petersburgiem - Lewaszkowo.

W Leningradzie - Petersburgu tylko w latach 30. wymordowano ponad 100 tysięcy osób: Rosjan, Białorusinów, Litwinów, Ukraińców, Finów, Żydów, a także znaczną grupę Polaków. Ich los przypieczętował, wydany w sierpniu 1937 r. przez Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRR Nikołaja I. Jeżowa, rozkaz operacyjny nr 00485, który stał się podstawą masowych politycznych represji. Mieszkańcy miasta i obwodu leningradzkiego byli rozstrzeliwani i potajemnie zakopywani w wielu miejscach, z których część pozostaje nieznaną. Największe, dotychczas ujawnione, to Lewaszkowskie Pustkowie. Spoczywa tam ponad 46 tysięcy pomordowanych przez NKWD. Do końca lat 80. funkcjonariusze KGB pilnie strzegli tego terenu. Dziś jest tu „memoriałny cmentarz”, a w dawnej strażnicy urządzono niewielkie muzeum.

W lesie, za masywnym drewnianym ogrodzeniem znajduje się szczególna nekropolia. Nagrobkami są drzewa. Przybite do nich drewniane, metalowe, kamienne tabliczki i krzyżyki przypominają o losie ofiar. Wśród tych znaków pamięci bez trudu można odnaleźć polskie nazwiska. W latach 90. pojawiły się też większe, zbiorowe upamiętnienia ofiar tych tragedii. W centralnym miejscu wznosi się drewniany krzyż prawosławny z ikoną, wzniesiony przez Rosjan. Krzyż ku czci Białorusinów i Litwinów zdobi korona z drutu kolczastego. Miejscowy Oddział Kongresu Żydów w Rosji ufundował monumentalny, granitowy pomnik. Jest także upamiętnienie fińskie, norweskie i niemieckie.

Mają i Polacy swój znak pamięci. Kamienny pochyły krzyż oparty o głaz wzniesiono w 1993 r. dzięki staraniom Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Polonia” i Konsulatu Generalnego RP w Sankt Petersburgu. W 1998 r. pomnik został uzupełniony o granitowy blok z polskim godłem narodowym i dwujęzycznym napisem: *Pamięci Polaków - ofiar masowych represji rozstrzelanych w latach 1937-1938. Rodacy.*



Polski pomnik w Lewaszkowie

Dzięki przemianom w ZSRR przerwano milczenie o tym miejscu masowych mordów. W styczniu 1990 r. rozpoczęto w gazecie „Wieczernij Pieterburg” publikowanie nazwisk ofiar „trójek” UNKWD oraz Komisji NKWD i Prokuratury ZSRR. Do kwietnia 1997 r. gazeta opublikowała listę 12836 nazwisk rozstrzelanych w latach 1937-38 i pochowanych na Lewaszkowskim Pustkowie, w tym 2039 Polaków. Wiadomo, że nie jest to pełna lista. Wykorzystując te dane, Stowarzyszenie „Polonia” wydało „Księgi pamięci”, zawierające nazwiska Polaków. Ukazały się dwa tomy, w pierwszym, który opublikowano w 1995 r. znalazło się 1017 nazwisk, w drugim z 1997 r. - 1022. Motto ksiąg brzmi: „Przechodniu, powiedz Polsce, tu leżą jej syny.”

W Rosji pamięć o ofiarach stalinizmu podtrzymują organizacje pozarządowe, a szczególnie stowarzyszenie „Memorial”, które powstało w 1988 r. z niezależnego, społecznego ruchu na rzecz wzniesienia pomnika ku czci ofiar stalinizmu. Założyli je młodzi intelektualiści w celu zrozumienia i przezwyciężenia totalitarnego, komunistycznego dziedzictwa, doświadczenia Gulagu, przywrócenia prawdy historycznej, zachowania pamięci o obywatelskich tradycjach oporu przeciw totalitaryzmowi, nacjonalizmowi i politycznemu terrorowi. „Memorial” to sieć lokalnych organizacji, które prowadzą prace dokumentacyjne i wydawnicze, kwerendy archiwalne, zajmują się poszukiwaniami miejsc męczeństwa, rozstrzeliwania i pochowania ofiar represji oraz ich upamiętnianiem. Jednym z bardziej aktywnych i radykalnych ogniw jest utworzone w 1991 r. Sankt-Petersburskie Centrum Naukowo-Informacyjne „Memorial”.

We wrześniu 1990 r. na Placu Troickim Stowarzyszenie „Memorial” położyło kamień węgielny pod przyszły pomnik ofiar



politycznych represji Piotrogradu-Leningradu. Przez 12 lat plac ze skromnym kwadratowym kamieniem w środku był tym miejscem, gdzie rodziny represjonowanych mogły przyjść i ➡➡

z księgi aforyzmów

**Śmierć chroni od miłości,
a miłość od śmierci.**

(Jan Lechoń)

**Życie jest snem,
a śmierć przebudzeniem.**

(Pedro Calderon)

**Po cóż żyjemy,
jeśli nie po to, by życie czynić
łatwiejszym dla siebie nawzajem?**

(George Eliot)

**Na najważniejszych
skrzyżowaniach życiowych
nie stoją żadne drogowskazy.**

(Charles Chaplin)

**Nie otrzymujemy krótkiego życia,
lecz je takim czynimy.
Nie brakuje nam czasu,
lecz trwonimy go.**

(Seneka)

→→ przynieść kwiaty, aby uczcić pamięć swoich bliskich. Dopiero w 2002 r. w miejscu tym został wzniesiony pomnik „więźniów Gułagu, ofiar komunistycznego terrorku i bojowników o wolność”. Jest nim ogromny głaz przywieziony z Wysp Sołowieckich.

Utrwaleniu pamięci o Gułagu służą także ekspozycje muzealne. Problematyce tej poświęcona była konferencja: „Muzea Gułagu - stan, perspektywy, rozwój”, która odbyła się we wrześniu tego roku w Syktywkarze, w stolicy Republiki Komi, gdzie mieścił się najbardziej rozbudowany system łagrów w europejskiej części ZSSR. Uczestnikami byli historycy i muzealnicy z Komi, Rosji, Niemiec, Łotwy, Kazachstanu i Polski.

W Rosji, jak dotychczas, nie ma centralnego muzeum Gułagu i nie ma szans, by mogło powstać w najbliższym czasie. Istniejące ekspozycje są rozproszone i mają jedynie lokalne znaczenie. Dlatego też kończący konferencję „okrągły stół” poświęcony był inicjatywie petersburskiego „Memorialu”, która dotyczy stworzenia Wirtualnego Muzeum Gułagu.

Głoszenie prawdy o stalinizmie w Rosji jest nadal walką o historię, o prawo do pamięci i staje się formą sprzeciwu wobec narastającemu ograniczaniu swobód demokratycznych. Jak pokazuje chociażby sprawa zbrodni katyńskiej, oficjalna, państwowa Rosja nie odzeglunuje się dziś od sowieckiego dziedzictwa, nie chce ani pamiętać, ani rozliczyć masowych represji wobec własnych obywateli, a cóż dopiero wobec obywateli innych krajów, w tym Polaków. Warto zdawać sobie z tego sprawę.

Ciąg dalszy ze str. 3

Zabawy i spory w państwie...

Tej polityce grubej kreski podporządkowana jest też zapewne uczta, jaką Sędzia wydał w Soplicowie dla polskich generałów we francuskiej służbie, w której uczestniczą takie ubeckie figury, jak Asesor „niegdyś cara, dziś Napoleona wierny sługa; żandarmów oddział miał w komendzie”, no i oczywiście Jankiel, co do którego nie ma pewności, czy aby nie był podwójnym agentem: francuskim i rosyjskim. Nie zaproszono natomiast do Soplicowa starego Maćka Dobrzyńskiego, patrioty nieskazitelnego, który ze zrozumiałych względów wegetował nędznie za czasów rosyjskich, ale widać, że i przy nowej władzy też nie będzie mu lekko.

Jak się okazuje, również III Rzeczpospolita, wyglądająca na pierwszy rzut oka na zwyczajne „państwo prawne”, któremu standardy moralne wyznacza środowisko skupione „wokół studni Jakubowej”, jak to trafnie określił JE abp Życiński, na drugi rzut oka przypomina mickiewiczowskie Soplicowo, tyle, że już bez tej, łagodzącej kontury, sentymentalnej mgiełki. Wystarczyło, by zarysowały się nieco mury partii, a przez szczeliny buchnął przeraźliwy smród rozkładającego się zezwłoku PRL-u. Przesłuchania przed komisją śledczą badającą aferę Orlenu co i rusz dostarczają materiału kompromitującego instytucje „państwa prawnego”, które w tej sytuacji przypomina raczej jaskinię zbrojów, albo grób pobielany. Strażnicy praworządności w osobach z-cy prokuratora generalnego Stefańskiego i prokuratora apelacyjnego Kapusty dokonują podczas konfrontacji pokazów kręactwa, w którym zresztą może bez ryzyka porażki iść w zawody ich dawna zwierzchniczka, a obecnie sędzia - Barbara Piwnik. Wszystko wskazuje na to, że sługi sprawiedliwości miały stać na straży i dostarczyć pozorów legalności bandyckiej rozgrywki między dwoma, a może nawet trzema gangami.

Oto na początku kwietnia do „Gazety Wyborczej” przychodzi Wiesław Kaczmarek, b. minister skarbu w rządzie Leszka Millera (przychodzi Kaczmarek do Michnika) i zeznaje, że w lutym 2002 r. w gabinecie Millera odbyła się narada z udziałem premiera, ministra sprawiedliwości Piwnik, szefa UOP Siemiątkowskiego i jego - Kaczmarka, podczas której zapada decyzja, by przez spektakularne zatrzymanie przez UOP prezesa Orlenu, Modrzejewskiego doprowadzić do zmiany prezesa tego koncernu. Pretekstem jest zamiar podpisania długoterminowej umowy na dostawy rosyjskiej ropy z cypryjską spółką J&S. Wszystko idzie jak z płatka, prezes się zmienia, a nowy podpisuje długoterminową umowę na dostawy rosyjskiej ropy z... cypryjską spółką J&S.

Te rewelacje Kaczmarka stanowczo demontuje w radiu wtedy jeszcze premier (na wylocie) Miller, ale 28 maja Sejm powołuje komisję śledczą do zbadania tej sprawy. Przesłuchania przed komisją ujawniają za-

dziwiające rzeczy, które mogłyby znaleźć się z powodzeniem w jakiejś fantastycznej „Ubecji w krainie smarów”, gdyby nie to, że stanowią element najprawdziwszej rzeczywistości państwa prawnego. Oto były prokurator Czyżewski, poszukiwany przez polskie władze listem gończym, a mieszkający sobie spokojnie w sojusznicznych Niemczech nadsyła listy, że mafią paliwową kierowali oficerowie służb specjalnych. Komisja serio bierze taką możliwość pod uwagę, bo jakże by inaczej, skoro nawet Pismo Święte przestrzega: „nie zawiążesz gęby wołowi młóćącemu”. Jakby tego było mało, okazuje się, że przyjaciel „prezydenckiej pary” i innych mężów stanu, „najbogatszy człowiek w Polsce”, czyli dr Jan Kulczyk spotkał się ze znanym nam jeszcze z afery Oleksego rosyjskim szpiegiem Alganowem, którego, jak się okazało, absolutnie nie zna prezydent Kwaśniewski, a w każdym razie nie był z nim na wakacjach w Juracie. Ten Alganow powiedział doktorowi Kulczykowski, że Kaczmarek nie tylko wziął od Rosjan 3 mln dolarów łapówki za umożliwienie im sprzedaży rafinerii gdańskiej, ale w dodatku nie załatwił sprawy. Dr Kulczyk melduje o tym szefowi Agencji Wywiadu Siemiątkowskiemu. Zaczyna się sprawdzanie Kaczmarka, które kończy się ustaleniem, że łapówki nie wziął. To znaczy tak donoszą media, powołując się na wypowiedzi szefów służb specjalnych. Kaczmarek mówi, że to prowokacja i zaraz jacyś nieznani sprawcy kradną mu z samochodu laptopa, na którym miały być zanotowane różne drobniaczki związane z Orlenem. Policja zaczyna laptopa „szukać”, a tymczasem na kilka dni przed głosowaniem wotum zaufania dla rządu premiera Belki buntuje się cała podkarpacka organizacja SLD z powodu niemiłej jej nominacji szefa którejś z tłustych agencji rolniczych. Czy nie jest to aby sposób na zamknięcie tak interesująco rozwijającej się sprawy? W balladzie „Lilie” Pani która zabiła Pana powiada Pustelnikowi: „ach pójde aż do piekła, byleby moją zbrodnię wieczysta noc powlekła”. W tym przypadku nie trzeba iść do żadnego „piekła” (zresztą kościół anglikański uchwalił, zdaje się, że piekła „nie ma”), tylko zwyczajnie skrócić kadencję Sejmu. Art. 20 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej powiada bowiem, że w przypadku, gdy komisja nie zakończyła swojej działalności przed końcem kadencji Sejmu, który ją powołał, postępowanie przez nią prowadzone ulega zamknięciu z dniem zakończenia kadencji. Zamknięciu! Czyż to nie jest wskazówka dla prezydenta, skarżącego się niedawno na „polowanie na prezydencką parę”, jakie jego zdaniem, urządza sobie komisja? Jeśli rząd premiera Belki nie uzyska wotum zaufania, to w ciągu następnych kilku tygodni Sejm może być przez prezydenta rozwiązany, a afera Orlenu - „zamknięta”. Pęknięcia na pobielanym grobie zostaną zaspachlowane, a środowisko skupione „wokół studni Jakubowej” otrzepie sobie zmietoszone nieco wdżianka i znowu powyznacza nam standardy moralne.

Stanisław Michalkiewicz



LA PAGE DES FRANCOPHONES

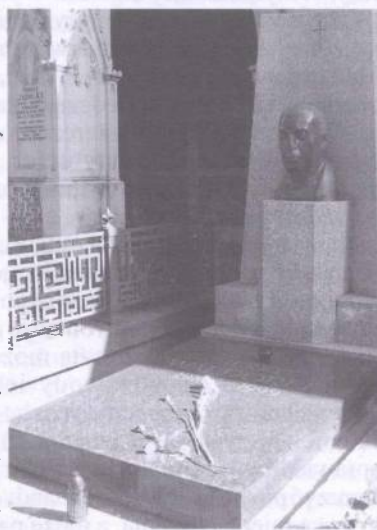
de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

LE CIMETIÈRE DE POWĄZKI

Voici revenu le temps du recueillement et de la prière, de l'odeur des cierges ou des chrysanthèmes que l'on dépose sur les tombes de nos proches et de nos amis qui ont quitté ce monde. C'est le temps des visites des cimetières pour aller voir tous ceux qui y reposent pour la vie éternelle.

Le cimetière le plus célèbre de Varsovie est celui de Powązki. C'est le plus ancien de la capitale. Sa création date de 1790 et occupe des terrains donnés par la famille de Melchior Korwin-Szymanowski, écuyer de bouche de Varsovie et staroste de Klonowa. A l'époque, Powązki était un village qui a par la suite été absorbé par Varsovie à mesure de la croissance de la capitale. C'est actuellement un quartier intégré à l'arrondissement de Wola, dans la partie nord-ouest de la ville. En 1793, à l'entrée de la nécropole, l'église Saint-Charles Borromée est construite par Dominique Merlini, l'architecte du roi Stanislas Auguste Poniatowski. En 1837, le cimetière est agrandi et organisé en divisions. Il devient le cimetière de l'élite à partir de 1883, après l'ouverture d'un autre cimetière dans le quartier de Bródno. La partie initiale de la nécropole, d'une surface de 2,6 ha, occupe les divisions actuelles numérotées de 1 à 18 et les Catacombes. A partir de 1925, les personnalités qui ont servi le pays sont enterrées dans l'Allée des Méritants qui longe ces Catacombes. Le cimetière a souffert de destructions pendant la Seconde Guerre mondiale, provoquées par les bombardements et les tirs d'artillerie. Pendant l'occupation allemande, il a servi de cache pour les armes de l'Armée de l'Intérieur et de passage pour les transports de nourriture destinée au ghetto. A l'heure actuelle, après le dernier agrandissement de 1971, sa surface est de 43 ha. Administré par l'archevêché de Varsovie, il contient deux millions et demi de personnes enterrées et se trouve directement entouré de cimetières relevant d'autres confessions: juive, musulmane, caucasienne, luthérienne, calviniste, tatare. Plus loin, toujours à Wola, on trouve également un cimetière orthodoxe et un karaïte, ainsi que le cimetière des Insurgés de Varsovie. Le cimetière de Powązki tire sa célébrité des personnes connues qui y sont enterrées. Il y a des patriotes, qui ont lutté pour l'indépendance de la Pologne, des personnalités du monde des arts et de la culture, des personnalités politiques, des militaires, des médecins, des avocats, des scientifiques et des industriels, des évêques, des prêtres et des religieux. On y trouve notamment les sépultures de Jacek Kaczmarski, poète et chanteur, appelé le barde de Solidarność, du réalisateur Krzysztof Kieslowski, de Jacek Kuroń, des compositeurs Witold Lutosławski, Stanisław Moniuszko et Henryk Wieniawski, de l'écrivain Bolesław Prus, du Prix Nobel de littérature

Władysław Reymont. Il y a également des monuments commémorant le sacrifice des Polonais dans leur lutte pour la liberté. En se promenant dans les allées du cimetière, on peut admirer de nombreuses tombes qui sont de véritables chefs-d'œuvre, projetés, construits et sculptés par des artistes, connus ou inconnus. Il est également intéressant pour les arbres qui y sont plantés, dont certains sont très anciens. L'ensemble filtre la lumière et crée une atmosphère propice au recueillement. Les hauts murs qui l'entourent renforcent encore ce caractère et en font un havre de silence et de paix au milieu des artères bruyantes et agitées de la capitale. On ne peut pas parler du cimetière de Powązki sans évoquer le personnage de Jerzy Waldorff (1910-1999) qui lui est très lié. Écrivain, journaliste, critique musical, conteur intarissable, il a collaboré à la radio polonaise et aux journaux *Przekrój*, *Świat* et *Polityka*. Il a écrit plus de vingt livres, essentiellement consacrés à la musique. Engagé activement dans la société civile, il a créé le Musée du Théâtre à Varsovie et a réuni des fonds pour le rachat de la villa de Karol Szymanowski à Zakopane, dans laquelle un musée consacré au compositeur a été aménagé. Passionné par les sépultures du cimetière de Powązki, il lui a consacré un ouvrage et a créé en 1974 le Comité de protection des monuments de Powązki, chargé de protéger les tombes de la dégradation et de la destruction. Il y a engagé ses amis et ses relations, notamment du monde du spectacle et de la scène. Plus de deux cents personnalités ont participé ou participent encore aux actions du Comité, en particulier à la traditionnelle grande quête publique annuelle de la Toussaint et du jour des Défunts, dans le but de récolter des fonds nécessaires à la restauration et à la conservation des tombes laissées à l'abandon. Depuis le début de son activité, c'est plus d'un millier de sépultures qui ont été ainsi sauvées des outrages du temps.



o czym piszą inni
Prasoznawca

Kontakty najbogatszego Polaka, Jana Kulczyka z agentem rosyjskim i businessmenem w jednej osobie, Władimirem Alganowem (który Polską, w swojej agenturalnej działalności zajmuje się od końca lat 80) oraz związki ich obu z prezydentem Kwaśniewskim - pokazują jak głęboko sięga kryzys państwa polskiego. Najbogatszy Polak i najwyższej politycznie postawiona osoba w państwie, kupczą ojczyznę z rosyjskim agentem. Niezależnie od tego jak potoczy się dalszy bieg wydarzeń, na ile Kulczykowi i Kwaśniewskiemu, przy pomocy licznej rzeszy ich przybocznej gwardii (polskich służb wywiadowczych z tego nie wyłączając) uda się sprawić łeb ukłócić - już dziś przeszli do historii, jako postaci nikczemne i zasługujące na pogardę. Kwaśniewski od kilku miesięcy traci resztki społecznego zaufania. W tym tonie znajdujemy artykuł w polskim „Newsweeku” (24 października), który zapowiada śmierć polityczną prezydenta:

Prawicowa opozycja dynamicznie rozpoczęła kampanię zmierzającą do odsunięcia prezydenta i jego obozu od władzy. - „Nie zastanawiamy się «czy» rozpocząć proces impeachmentu, ale «kiedy»: w tej czy następnej kadencji parlamentu” - mówi prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. W podobnym tonie wypowiada się przywódca Ligi Polskich Rodzin Roman Giertych: - „Ta afery może doprowadzić do odwołania prezydenta w drodze impeachmentu!” Na mocne posunięcia gotowa wydaje się też Platforma Obywatelska. Rokita, Tuski i ich doradcy doszli do wniosku, że nadchodzące starcie może na całe lata zdefiniować kształt polskiej sceny politycznej i na lata zepchnąć lewicę na margines życia publicznego. Aleksander Kwaśniewski znalazł się w największych tarapatach od czasu oskarżenia go przez dziennik „Życie” w 1997 r. o spędzenie wakacji z rosyjskim agentem Władimirem Alganowem (Kwaśniewski, jak widzimy konsekwentnie rzuca się w przyjacielskie objęcia sowiecko-rosyjskiego szpiega, to dowód, świadczący o wiernej i wiecznej przyjaźni byłego funkcjonariusza PZPR, czy jednak taka figura powinna okupywać fotel prezydenta III RP? - Prasoznawca).

Historia, która doprowadziła do pojawienia się tematu impeachmentu prezydenta Kwaśniewskiego, zaczęła się 18 lipca 2003 r. Wtedy w Wiedniu, mieście zwanym światową stolicą szpiegów, Kulczyk spotkał się z jednym z szefów rosyjskiego państwowego monopolu energetycznego. Bliskie związki Jana Kulczyka z prezydentem i byłym premierem to nie legenda. Jak pokazała sejmowa komi-

sja śledcza, Leszek Miller i Aleksander Kwaśniewski wielokrotnie osobiście konsultowali się z nim, jak ma wyglądać skład władz Orleanu. I trudno też założyć, by Ałganow, człowiek pracujący na „polskim odcinku” od lat 80., nie orientował się, kim jest jego rozmówca i jakie ma znajomości. Wątpliwości co do roli głowy państwa w orlenowskiej aferze jest z każdym dniem więcej. Prezydent kilkakrotnie rozmawiał z Kulczykiem po jego spotkaniu z Ałganowem. Zaskakująco szybko wystawiał też biznesmenowi certyfikat odcziwości. To może być samobójcza taktyka. Wiraż, na jakim znalazła się polska scena polityczna, robi się coraz ostrzejszy. Prezydent, który dotychczas dobrze prowadził, ale tylko na spokojnych odcinkach, może mieć problemy z utrzymaniem stabilności.

Zajmujący się problemami ekonomiczno-finansowymi, „Puls Biznesu” (18 października) podaje, że zdaniem ekspertów amerykańskich, w zarządach rosyjskich firm (także tych działających zagranicą, w tym współpracujących z Polską) zasiada 350 oficerów radzieckiego KGB i rosyjskiej FSB. Putin po prostu korzysta z usług swoich wyprobowanych kolegów z „poprzedniej pracy”. Gdyby ich umiejętności wykorzystywał wyłącznie do rozgrywek ze swoimi oligarchami, do odbudowywania wpływów Kremla w sprywatyzowanych, w bardzo specyficzny sposób, przedsiębiorstwach w Moskwie czy na Uralu, byłoby to jego zmartwienie. A raczej tych oligarchów. Ale gdy rosyjskie firmy energetyczne, które są szczególnie dokładnie spenetrowane przez służby specjalne, poprzez swoje kontakty handlowe przenikają do struktur gospodarczych i politycznych krajów z dawnego bloku wschodniego, wywierając na nie nacisk - to już jest i nasze zmartwienie. Przypadek Ukrainy, której Polska miała być ambasadorem w Europie i na świecie, a która jednak obróciła się w stronę Moskwy zdaje się potwierdzać, że coś jest na rzeczy. Zresztą my „mamy” jednego Ałganowa. A gdzie jeszcze 349 pozostałych?

Polskę zżera choroba osiągnięcia zysku za wszelką cenę. Aczkolwiek kraj nasz nie jest w tym względzie odosobniony, jednak w innych krajach na straży stoi prawo, które chroni najbardziej bezbronnych. W Polsce trwa telewizyjne polowanie na dzieci. Ponieważ nie istnieje prawo broniące dzieci przed zalewem gwałtu, agresji - skutki tego zjawiska stają się coraz bardziej dramatyczne. Jednocześnie telewizja publiczna (dziś już formalnie kierowana przez osoby nie związane z postkomunistyczną lewicą) bezpośrednio do dzieci kieruje reklamy. „Rzeczpospolita” (19 października) alarmuje: Bloki programowe dla najmłodszych w telewizji publicznej są przerywane spotami. Liczba reklam skierowanych do dzieci wzrosła w ostatnim roku o ponad jedną trzecią. W przypadku dzieci reklama wykorzystuje ich naturalną naiwność i ufność, brak krytycyzmu i racjonalnego myślenia. W pogoni za pieniędzmi zapomniano o rzeczywistych interesach najmłodszych widzów.



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Złota jesień to dziwna pora roku, przynajmniej u nas w Polsce, kiedy nadchodzi człowieka melancholia, zwana obecnie depresją, albo stresem.

Oczywiście mam na myśli przede wszystkim mieszkańców wsi i miasteczek, gdyż w dużych, zurbanizowanych miastach całej Europy nikt już pór roku nie odróżnia. Jednak moi rodacy, i ci z miasta i ci ze wsi nadal w trakcie jesiennych szarug głęboko się zastanawiają: kim jesteśmy? Ze jesteśmy lepsi od naszych najbliższych sąsiadów, nikt nie ma wątpliwości - to wiadomo od setek lat. Lecz czy tak jest w istocie? Osobiście nie jestem tego tak bardzo pewien, ale czy wypada mieć na ten temat inne zdanie, niż moi bracia. Nie wypada, a więc jesteśmy lepsi. Ale czy naprawdę? Aby jednak dociec do kłódnicy prawdy musiałbym poznać osobiście te 38,5 mln Polaków w Kraju, no i dodatkowo 15-18 mln przebywających poza Polską. Ponieważ jednak to przeraża moje skromne możliwości towarzyskie, postanowiłem dziś ocenić nas, czyli moich rodaków, choćby tylko na podstawie naszego stosunku do zwierząt. Niestety muszę z trwogą zauważyć, że z chwilą kiedy weszliśmy do Unii Europejskiej sytuacja wszystkich psów, kotów, tchórzofretk i innych papug oraz kanarków bardzo się pogorszyła, gdyż w przeciwieństwie do ich właścicieli, którzy mogą teraz wędrować po Europie bez paszportów, od zwierząt strażnicy na gra-

wie ich nie ma, znikają z naszego krajobrazu w zastraszającym tempie. To jest przerażające, gdyż koń od tysiąca lat kojarzył się nam z Polską. Co prawda powstają w to miejsce duże stadniny jako, że milion młodych Polaków jeździ konno, ale dla nas starych Polaków polski pejzaż bez koni, bez furmanek, dorożek,



foto: R. Sadlik

bryczek zda się ubogi. Zresztą sam uważam, że nie ma piękniejszego zwierzęcia na świecie niż koń, oczywiście z wyjątkiem kotów i psów.

W ogóle nie wyobrażam sobie jak ludzie nie posiadający w domu jakiegось zwierzątka mogą być w pełni szczęśliwi. Niezmiennie się cieszę z tego, że w Polsce coraz bardziej rozpowszechnia się zwyczaj, iż w wielu parafiach, szczególnie w październiku, w dniu św. Franciszka mnóstwo dzieci przychodzi do kościoła ze swymi zwierzątkami, od psów po kanarki. Ostatnio nawet telewizja publiczna to pokazuje. Oczywiście zdarzają się jeszcze i wśród naszych rodaków ludzie okrutni wobec zwierząt, ale właśnie ostatnio jeden z nich, co to własnego pieska powiesił w lesie na drzewie, został skazany przez sąd na 8 miesięcy więzienia i to kary bezwzględnej, bez zawieszenia wyroku jak to dotychczas bywało. Niestety jest jeszcze sporo osób, około 60 tysięcy, które swe zwierzęta przed urlopem wyrzucają z domu, wywożą do lasów, pozostawiają przy drogach, a najczęściej na stacjach benzynowych. To przynosi wstyd i hańbę naszemu ludzkiemu gatunkowi. Akurat kilkanaście dni temu moi najbliżsi sąsiedzi znaleźli takiego porzuconego psiaka na pobliskim pagórku leśnym, gdzie przez kilka dni przebywał, skowycząc z tęsknoty za ludźmi, którzy go tam z zimną krwią pozostawili. Na szczęście moi sąsiedzi to ludzie szlachetni, przegarnęli sierotę, dali mu przydomek Lesio i będzie miał u nich wspaniale.

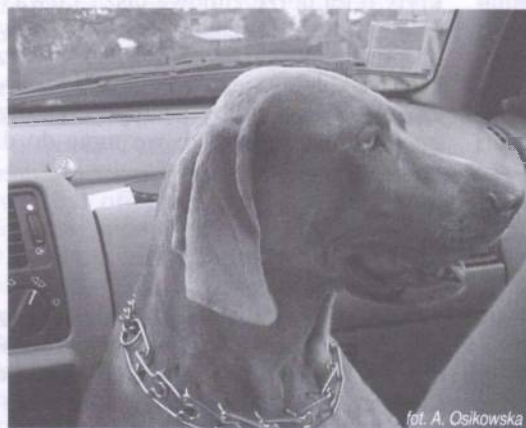


foto: A. Osikowska

nicach państw UE, właśnie odpowiednich paszportów się domagają. Na marginesie wspomnę, że dowód na podstawie, którego człowiek może przekroczyć granicę kosztuje u nas 30 zł., paszport czwornoga 70 zł. Tyle, że tych paszportów zwierzęcych jeszcze nie ma, gdyż nasi urzędnicy po prostu o tym zapomnieli i dopiero je drukują. To nie żart! Ale w listopadzie prawdopodobnie już będą w weterynaryjnych biurach paszportowych. Dziś jedynie konie, tysiącami wywożone z Polski do państw Europy Zachodniej, w bydłych wagonach w tak koszmarnych warunkach, że wiele po drodze traci życie, nie potrzebują paszportów, gdyż jadą tam na rzeź. W Polsce już pra-

Dokończenie na str. 15



punkt widzenia

Nadzieje

Paweł Osikowski

Nie byłem na tym starym krakowskim cmentarzu już dziesiątki lat. Teraz siedzę na tej samej ławce w alei pod kasztanem, gdzie przychodziliśmy na Wszystkich Świętych i na Zaduszki rokrocznie.

Teraz nie mam tu już nikogo bliskiego, nawet sam dla siebie czuję się przed tym „pustym” grobowcem jakiś obcy i zabłąkany. A przecież tak samo jak wtedy siąpi deszcz, szeleszczą pod nogami mokre, jeszcze październikowe liście, mgłę rozprasza luna tysięcy świec, co zapłonęły na mogiłach bliskich obok złotych chryzantem, a z pobliskiej kaplicy słychać niekończącą się litanię wypominków. A ja zupełnie nie potrafię przywołać w sobie tamtego, intensywnego nastroju - niepowtarzalnego skupienia, powagi pamięci o tych, co odeszli do wieczności, nostalgicznego ciepła, cichej urywanej modlitwy, potrzebnego zasmucenia. Rozglądam się wokół... nikogo bliskiego, żadnego znajomego - ani wśród żywych, ani wśród umarłych - zapomniałem rysy twarzy, przeminęły uczucia, nie poznałbym żadnego z nich. Sam nawet nie potrafię się tutaj dzisiaj rozpoznać i odszukać. Nieprzyjemne, dojmujące poczucie pustki, jakby coś się we mnie zupełnie wypaliło - czuję tylko pod rękawiczkami skostniałe z chłodu palce, a to tak niewiele żeby przywrócić do życia. Może to wiek, rozczerwanie przeżytych czasem, a może dodatkowa, dotkliwie wysoka cena za emigrację, za pozory niezależności, którą przychodzi płacić jeszcze po latach - i brakiem własnych cmentarzy, i zanikiem jakiegś ciągłości przeżyć. No bo przecież nie chodzi tu tylko o oddalenie w czasie i przestrzeni, ale i o jakiś rodzaj rezygnacji z samego siebie. Wstając więc zrezygnowany, zziębnięty i

ruszam dalej, przed siebie, ale okazuje się, że idę wciąż „pod prąd” całej ludzkiej fali, co rozlewa się dzisiaj po wszystkich cmentarnych ścieżkach świata, by w końcu u kresu przykłęknąć w tym jednym jedynym miejscu. Zapalić światło znicza, co oświetli wypisane w kamieniu po polsku bliskie imiona i zatarte daty, i... krzyż, i opuścić głowę, i myśleć dosięgnąć tych, którzy pod nim zasnęli.

Parę mgnień później pochylam się nad kawałkiem granitowej, tatrzańskiej skały, co przycupnęła na innym cmentarzu, u wezłowią innego grobu, innego życia. I ręką odgarniam z niej delikatnie śnieg, by odnaleźć w sobie pozostawionych tu ludzi i ważny kawałek... swojego własnego życiorysu, co zamknął się tu, na „Pękowym Brzyzku” ponad trzydzieści lat temu, a jednocześnie trwa przecież tym, w co wierzę i jakim jestem. Tak dawno tu nie byłem, nie powracałem do nie istniejącego już domu, słów, obrazów, zdarzeń, emocji i muzyki w tle, które mimo to tkwią we mnie wiernie i na wieki, chociaż coraz mniej świadomie. Na ułamek chwili wskrzeszam w sobie twarze z fotografii, patrzące oczy, strzępy zdarzeń. Odchodząc po skrzypiącym mrozie śniegu, mijam jeszcze stary zakopiański kościółek przykryty o tej porze zimową ciszą - trwa.

I dalej brnę w tej zaduszkowej wędrówce na przekór wskazówkom czasu, by przekroczyć kolejny i jeszcze kolejny kres życia - przestępując bramy następnych - przynębionych, żalobnych we mnie do dzi-



siaj - śmiercią dalszych i bliższych, bliskich cmentarzy. Pamiętam je w czarnej żałobie, w kondukcje za trumną, w zapłakanych oczach kobiet, w ostatnich bezradnych wyznaniach, wypisanych na szarfach wieńców... z żywych kwiatów, w nieuchronnym zawarciu się grobu i świata, i konieczności powrotu do pustego, osierconego domu i życia. Kiedy przybity ogromem bólu, przez który ludzie przechodzą w ziemskiej wędrówce po swoją wieczność, wydobywam się w końcu poza następne mury, chcę jeszcze koniecznie odwiedzić jedno miejsce. I wędruję zadbaną, letnią ścieżką wiejskiego cmentarzyka - do figury Chrystusa i w lewo - ku kamieniom grobu, gdzie przypominam sobie, że dobro, życzliwość, wierność są naturą człowieka, bo sam ich tu doświadczyłem.

Z oddalenia dziwnej zadumy, zamyślenia, z szeptu pacierza, z dalekiej podróży wyrwał mnie nagle dźwięk głośnej rozmowy prowadzonej po francusku przez ludzi idących jakby obojętnie wzdłuż mojej ławki. Ocknąłem się zupełnie... wokół szumiały drzewa cmentarza Montparnasse w Paryżu. A przecież znowu byłem tam wszędzie, w tamtych miejscach, nastrojach, których - myślałem, że nie potrafię już w sobie wskrzesić, których mi brakowało.



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

Strony internetowe Polskiej Agencji Prasowej są odwiedzane przez wielu czytelników z kraju i ze świata. W większości są to Polacy. Z myślą o nich, PAP uruchomił u schyłku XX wieku nowy serwis „Polonia dla Polonii”, tworząc rodakom z zagranicy szansę częstszego i bliższego kontaktu ze sobą oraz ze starą ojczyzną.

Polonia dla Polonii

Magazyn wiadomości nadsyłanych przez Rodaków ze świata



Adres strony jest następujący: <http://polonia.pap.net.pl>. Można na nią także wejść przez adres PAP-u www.pap.pl. Należy wtedy wyszukać na stronie tytułowej rubrykę: Polonia dla Polonii.

Witryna jest miejscem wymiany informacji o tym, jak i czym żyją Polacy mieszkający

kający poza granicami kraju, jest to kronika dużych i małych, aktualnych i historycznych wydarzeń, jest to również fotografia Polski widzianej przez ludzi, którym się udało lub nie „zagraniczna weryfikacja” i w związku z tym rozmaite sprawy krajowe widzą ostrzej, a często zupełnie inaczej od rodaków w Polsce.

Redaktorem odpowiedzialnym za stronę „Polonia dla Polonii” jest Czesław Dondziłło. Podkreśla on, że strona powstała po to, by integrować środowiska polonijne na świecie poprzez stworzenie możliwości wymiany informacji o rozmaitych rzeczach ważnych dla rozmaitych odłamów Polonii. Inne są bowiem problemy Polonii w Kanadzie, inne w Australii, a jeszcze inne kłopoty mają Polonusi mieszkający

wespaniałych warunkach na Florydzie w Stanach Zjednoczonych. Witryna „Polonia dla Polonii” ma korespondentów na całym świecie. Ci, którzy zaczęli dla niej pisać 5 lat temu, w chwili tworzenia się serwisu, piszą nadal; wykształciła się grupa około 30 dziennikarzy, często dziennikarzy z konieczności albo in spe, którzy dostarczają rozmaitych informacji, głównie kulturalnych z różnych dziwnych miejsc na świecie, z Egiptem włącznie. Są to zawsze informacje z pierwszej ręki i czytelnik ma gwarancję, że wiadomości o polskiej wigili, obchodzonej w upale nocy nad Oceanem Indyjskim, są prawdziwe i rzetelne. Nie ma listy korespondentów, czy korespondentów skatalogowanych - każdy może napisać i każdy może się spodziewać, że jeśli poruszy jakąś ciekawą dla swego terenu sprawę, to informacja na ten temat się ukaże. Piszą zarówno ludzie z emigracji przedwojennej i wojennej, jak i ci, którzy wyjechali z Polski w 1968 roku, czy emigranci z fali post-solidarnościowej.

Dokończenie na str. 15



Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ W latach 50. i 60. ubiegłego wieku przy Instytucie Św. Kazimierza w Vaudricourt istniał Chór Chłopców Internatu założony i prowadzony przez o. Bolesława Krachulca OMI. Chór dał liczne występy zarówno we Francji jak i poza jej granicami. Kilka pieśni chór uwiecznił na nagranej płycie muzycznej „1000 lat Polski Chrześcijańskiej”.



W związku z opracowywaniem monografii dotyczącej Instytutu św. Kazimierza w Vaudricourt, redaktorzy przygotowujący opracowanie zwracają się z prośbą do Czytelników „GK” o nadsyłanie informacji (i fotografii) dotyczących działalności Instytutu, a także wszelkich informacji o historii wspomnianego wyżej chóru. Informacje prosimy przysyłać pod adresem: IRB - 103, Chemin de l'Eglise, 62131 Vaudricourt; tel. 03 21 26 10 46.

□ W Muzeum Sztuk Pięknych w Rennes (Bretania) zorganizowano wystawę „Symbolizm polski”. Jest to pierwsza we Francji przekrojowa prezentacja polskiej sztuki przełomu XIX i XX wieku.

USA

□ Wśród tegorocznych laureatów nagrody Nobla z fizyki znalazł się prof. Frank Wilczek z Massachusetts Institute of Technology, którego rodzice pochodzą z Polski.



□ Na reprezentacyjnej Piątej Alei na Manhattanie zorganizowano doroczną Paradę Pułaskiego. Uczestniczyli w niej, m.in. gubernator stanu New Jersey James E. McGreevey, burmistrz Nowego Jorku Michael Bloomberg, generał Mieczysław Bieleń, były dowódca Międzynarodowej

Dywizji Sił Stabilizacyjnych w Iraku. Przedstawiciele Kongresu Polonii Amerykańskiej nieśli wielki transparent z napisem „Polska zasługuje na włączenie do programu bezwizowego”. Na początku Parady, jej uczestnicy, w tym gubernator McGreevey i burmistrz Bloomberg, zatańczyli poloneza [Po-Ro, „Tydzień Polski”].

□ Senat USA uchwalił jednomyślnie rezolucję honorującą 60. rocznicę Powstania Warszawskiego. Rezolucja, forsowana przez demokratyczną senator Barbarę Mikulską i republikańskiego senatora Gordona Smitha stwierdza, m.in.: że zryw Polaków w sierpniu 1944 będzie na zawsze służył jako symbol bohaterstwa w obliczu przeciwności losu oraz symbol dążenia do wolności. Powstanie Warszawskie nie jest wydarzeniem szeroko znanym w USA. W mediach bywało niekiedy mylone z powstaniem w Getcie Warszawskim w 1943 r., któremu w edukacji szkolnej poświęca się więcej miejsca. Wnosząc rezolucję pod głosowanie, senator Mikulski przypominała, m.in. fakt nie przyjęcia z pomocą powstańcom przez wojska sowieckie i udaremnienie przez Stalina starań USA i Wielkiej Brytanii na rzecz wsparcia lotniczego dla walczących.

□ 25 września br. konsul generalny Krystyna Tokarska-Biernacka z Los Angeles udekorowała Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi RP kom. Jerzego Tumaniszewili za publicystykę w języku polskim i angielskim o działalności polskiej Marynarki Wojennej w czasie II wojny światowej. Jerzy Paweł Tumaniszewili urodził się 21 czerwca 1916 w Moskwie, jako syn Pawła (księcia Tumaniszewili) i Jadwigi z domu Szyszko. W okresie II wojny światowej był oficerem polskiej Marynarki Wojennej (podporucznik: ORP „Burza” 1939-1940, ORP „Huragan” 1940-1941; porucznik: ORP „Krakowiak” 1941-1943; kapitan: ORP „Piorun” 1944-1945). Studia odbył w Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu 1935-1938, Harvard Advanced Management Course, Brunswick Corporation 1971. Dyrektor produkcji i inżynierii w Roehr Products Company w Waterbury 1957-1961; dyrektor naczelny Sherwood Medical w Deland (Floryda) 1961-1970; dyrektor naczelny Pioneer Rubber Company w St. Louis 1973-1977; dyrektor naczelny Tumanovo Inc. w Beavercreek 1977-1989; emerytura 1989-. Uzyskał patent amerykański na strzykawkę i igłę do zastrzyków jednorazowego użycia. Autor artykułów i opowiadań publikowanych m.in. w „Polsce Zbrojnej”, „Wiadomościach”, „Krajobrazach”, „Przeglądzie Polskim”. Prezes Komitetu „1000” Volusia County na Florydzie 1969-1970. Członek: Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (prezes oddziału w Waterbury 1953-1957), Board of Di-

rectors Stetson University w Deland. Odznaczenia: Virtuti Militari (V), Krzyż Walecznych (3x), Order Odrodzenia Polski (V), Order Zasługi RP (IV), Medal Morski (4x), Medal Króla Olafa (nor.), 4 medale brytyjskie oraz medal za wybitne zasługi dla powiatu Volusia (Floryda).

WŁOCHY

□ Mediolańskie Muzeum Historii Naturalnej gościć będzie przedstawiciele największych polskich parków narodowych. Między innymi program przewiduje prezentację walorów przyrodniczych i turystycznych polskich rezerwatów przyrody oraz kopalni soli w Wieliczce [TP].

WIELKA BRYTANIA

□ 6 października zmarł w Londynie Maciej Karol Prawdzic-Filipowicz, wychowanek Korpusu Kadetów we Lwowie, żołnierz Armii Krajowej, uczestnik Powstania Warszawskiego. Inżynier mechanik, delegat wielu komisji technicznych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, uhonorowany wieloma odznaczeniami.

□ Od końca września br. nowym proboszczem w Lancaster jest ks. Marian Jachym, kapłan Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii zagranicznej.

Marian Jachym urodził się 1956 r. w Goleniowie. Ukończył studia teologiczno-liturgiczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim; licencjat z teologii 1994 i studia doktoranckie 1994- odbył w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Świecenia kapłańskie przyjął 25 maja 1982 w Poznaniu. Wikariusz parafii w Pyrzycach 1982-1985. Od 1985 w Wielkiej Brytanii. Wikariusz parafii w: Manchester 1985-1987, Bradford 1987-1989, Londynie 1989-1991; proboszcz parafii w: Ashton-under-Lyne 1991-1996, Derby 1996-2001; wiceprowincjał Prowincji Towarzystwa Chrystusowego w Wielkiej Brytanii (Manchester) 2001-. Powiernik organizacji charytatywnych: „Opieka” w Derby 1996-2000, Society of Christ Great Britain 2001-. Autor artykułów, m.in. w „Gazecie Niedzielnej” (Londyn) oraz publikacji książkowych: *W Służbie Boga i Polskiej Emigracji. Prowincja Najświętszego Serca Pana Jezusa Towarzystwa Chrystusowego w Służbie Boga i Polskiej Emigracji w Wielkiej Brytanii* (Derby 1998); współautor publikacji książkowej: *Polacy w Derby 1948-1998* (Derby 1998). Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.





**„Bóg dał nam życie wieczne,
a to życie jest w Jego Synu”** (J 5, 11)

**„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam:
Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego,
który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na
sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia”** (J 5, 24)



for. P. Fedorowicz

**WSPOMNIJMY POLSKICH BISKUPÓW I KSIĘŻY,
KTÓRZY PRACUJĄC WŚRÓD EMIGRACJI,
SŁUŻYLI BOGU I OJCZYŹNIE.**

NIECH PAMIĘĆ O NICH POZOSTAJE W SERCACH NAS WSZYSTKICH.

1994

ks. kan. Antoni Matkowski
zmarł w Lille
ks. Franciszek Stawarski CM
zmarł w Sobol
ks. Piotr Paweł Wieczorek SChr.
zmarł w Troyes
ks. Jan Leszek Bajor SAC
zmarł w Argenteuil

1995

ks. Zygmunt Buczkowski SChr.
zmarł w Rouvroy
ks. Franciszek Zajac OMI
zmarł w Beuvry
ks. Karol Palus OMI
zmarł w Vaudricourt
ks. Stanisław Płoński SAC
zmarł w Paryżu
ks. kan. Alojzy Nosal
zmarł w Paryżu

1996

ks. Zenon Modzelewski SAC
zmarł w Paryżu

ks. Edward Szymeczko OMI
zmarł w Valenciennes
ks. Stanisław Dymek CM
zmarł w Polsce
br. Leon Klamecki OMI
zmarł w Vaudricourt
o. Karol Kubsz OMI
zmarł w Ohio Valley (USA)

1997

ks. Wojciech Rój OMI
zmarł w Vaudricourt
ks. Bogdan Szykulski SChr.
zmarł w Anglii
ks. kan. Marian Zgrzebny
zmarł w Lisieux

1998

ks. Władysław Szymkowiak
zmarł w Saint-Aubin

ks. kan. Jan Wawrzyńczak
zmarł w Montvinay

ks. prał. Józef Sroka
zmarł w Beuvry
ks. Marian Gutowski
zmarł w Rambouillet
ks. Jan Wroński SAC
zmarł w Osny
ks. Zdzisław Król SChr.
zmarł w Polsce
ks. Stanisław Ryś SAC
zmarł w Osny

1999

ks. inf. Antoni Banaszak
zmarł w Paryżu
ks. Władysław Wasiluk OMI
zmarł w Polsce

2000

ks. kan. Bronisław Bieszczad
zmarł w Lourdes
br. Władysław Szynakiewicz SChr.
zmarł w Paryżu

2001

ks. Józef Nowak OMI
zmarł w Beuvry
ks. Józef Przybycki OMI
zmarł w Lens

2002

ks. Bronisław Marciszewski OMI
zmarł w Béthune

ks. Henryk Kulikowski SChr.

2003

ks. Szczepan Sumela SAC
zmarł w Paryżu
br. Leon Bąkowski SAC
zmarł w Paryżu
ks. Zbigniew Delimat SChr.
zmarł w Polsce

2004

ks. Dominik Ziółkowski
zmarł w Pulversheim
ks. Bolesław Krachulec OMI
zmarł w Vaudricourt
ks. Marian Rejkowicz OMI
zmarł w Vaudricourt
ks. Stefan Baraniak SChr.
zmarł w Polsce

Ludzie żyją tak długo, dopóki się o nich pamięta

OPIĘKA NAD GROBAMI W POLSCE

www.sepulcrum.republika.pl; www.sepulcrum.pl

MODLITWA NA CMENTARZU W MONTMORENCY

I LISTOPADA POLSKA MISJA KATOLICKA WE FRANCJI
ZAPRASZA DO WSPÓLNEJ MODLITWY ZA ZMARŁYCH
NA CMENTARZU W MONTMORENCY.

MSZA ŚWIĘTA O GODZ. 14³⁰, PRZEWODNICZYŁ JEJ BĘDZIE

KS. INF. STANISŁAW JEŻ, REKTOR-PMK WE FRANCJI.

Wyjazd autokarem spod kościoła polskiego w Paryżu,
263 bis, rue Saint-Honoré o godz. 13⁰⁰ (zapisy w biurze PMK
- tel. 01 55 35 32 32; koszt przejazdu - 10 euro).

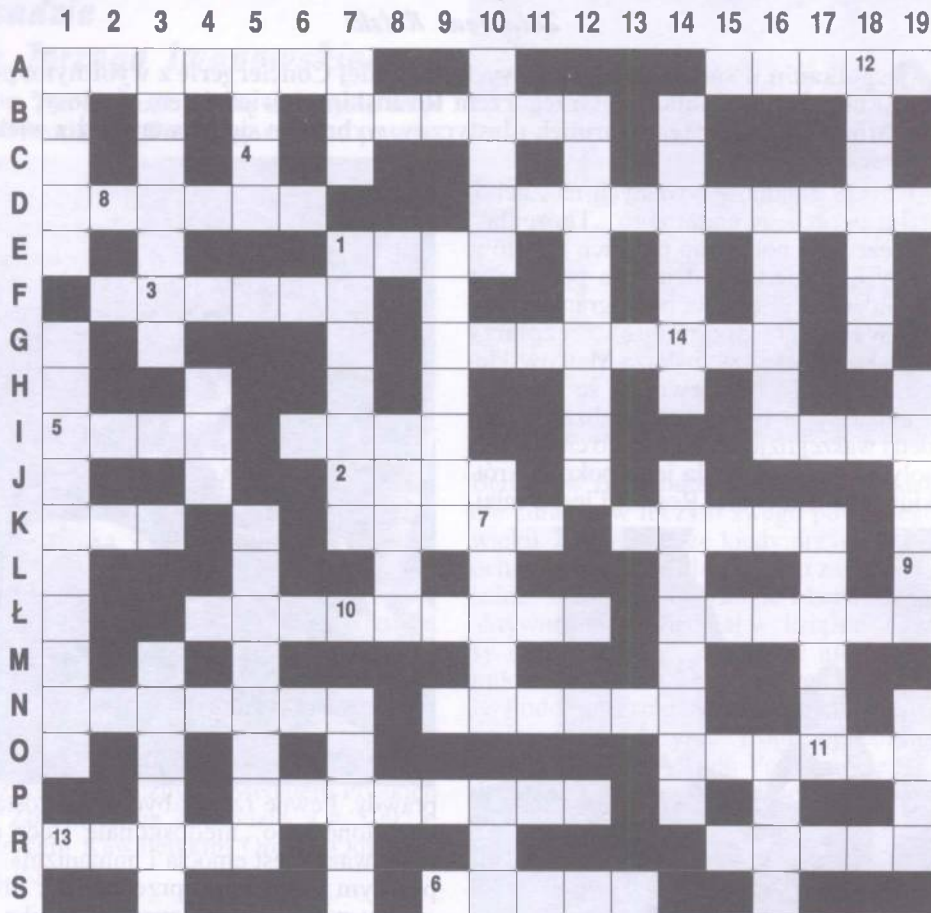
PIELGRZYMKA NA CMENTARZ W THIAIS NIEDZIELA, 7 LISTOPADA 2004

Polska parafia w Paryżu (Concorde) zaprasza
w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych
na pielgrzymkę, **na polskie groby cmentarza w Thiais.**
Zapisy w zakrystii lub biurze - tel. 01 55 35 32 25;
koszt przejazdu - 10 euro.
Odjazd spod kościoła - 263 bis, rue Saint-Honoré
o godz. 14⁰⁰. Powrót ok. godz. 18⁰⁰.

Krzyżówka na Dzień Zaduszny - proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo : **A-1.** Tato i mama; **A-15.** Obchodziła imieniny 13.XII.; **B-7.** Obchodził imieniny 28.IX.; **D-1.** Obchodziła imieniny 29.III.; **D-10.** Obchodziła imieniny 27.VI.; **E-7.** Obchodziła imieniny 14.I.; **F-2.** Obchodziła imieniny 15.X.; **G-9.** Obchodziła imieniny 13.III.; **I-1.** Obchodziła imieniny 26.VII.; **I-6.** Obchodził imieniny 29.VII.; **I-16.** Obchodziła imieniny 27.IV.; **J-7.** Obchodził imieniny 1.X.; **K-1.** Obchodziła imieniny 13.IV.; **K-7.** Brat Mojżesza; **K-13.** Brat twojego ojca; **L-4.** Obchodziła imieniny 16.I.; **L-14.** Obchodziła imieniny 9.III. (zdrobniale); **N-1.** Obchodził imieniny 9.XII.; **N-9.** Obchodził imieniny 16.VIII.; **O-14.** Obchodził imieniny 1.II.; **P-5.** Obchodził imieniny 23.IV.; **R-1.** Obchodziła imieniny 29.VII.; **R-15.** Obchodziła imieniny 5.IV.; **S-9.** Obchodził imieniny 29.VI..

Pionowo: **1-A.** Obchodził imieniny 29.IX.; **1-G.** Obchodziła imieniny 8.V.; **3-A.** Ojciec twojego ojca; **3-M.** Obchodził imieniny 24.IX.; **4-H.** Obchodził imieniny 24.VI.; **5-A.** Obchodził imieniny 1.IX.; **5-K.** Obchodziła imieniny 9.XII.; **7-A.** Obchodziła imieniny 24.XII.; **7-E.** Obchodziła imieniny 27.VII.; **7-N.** Brat twojej mamy; **8-I.** Obchodziła imieniny 5.II.; **9-E.** Obchodził imieniny 1.III.; **10-A.** Obchodziła imieniny 6.VIII.; **10-J.** Obchodził imieniny 17.IV.; **10-P.** Obchodziła imieniny 4.VII. (zdrobniale); **12-B.** Obchodził imieniny 27.VI.; **14-B.** Obchodził imieniny 18.I.; **14-J.** Obchodziła imieniny 16.VIII.; **16-D.** Wskrzyszony z martwych przez Jezusa Chrystusa; **16-O.** Obchodziła imieniny 21.I.; **17-K.** Obchodziła imieniny 24.VI.; **18-A.** Obchodziła imieniny 17.VII.; **19-H.** Mama twojej mamy; **19-N.** Obchodziła imieniny 22.V..



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)

Dokończenie ze str. 11

własnym głosem z Polski

Ale proszę sobie wyobrazić, choć to brzmi nieprawdopodobnie, że ów Lesio codziennie biegnie na ten pagórek i całymi godzinami czeka i wypatruje ludzi, którzy się go w tak prostacki sposób pozbyli. Oni się nigdy nie dowiedzą, jak to zwykle zwierzę pozostało im wierne. Ludzie od zwierząt mogliby się czasami wiele nauczyć. Niedawno pisałem tu o pogrzebie śp. Jerzego Urbankiewicza, gdzie pośród wielu ułańskich koni, które znalazły się na cmentarzu podczas tej bolesnej uroczystości, był również koń, na którym mój przyjaciel od wielu lat jeździł i troskliwie się nim opiekował. To niewiarygodne, lecz w momencie składania trumny do grobu koń ów zaczął tak głośno rzeć, że wszyscy żałobnicy byli poruszeni i przypuszczali, iż został specjalnie przez kogoś sprowokowany do takiego zachowania. Okazało się, że to nie było reżyserowane, koń po prostu spontanicznie oddał w ten sposób hołd swemu ukochanemu panu.

A na zakończenie tych przedziwnych dziś moich refleksji, gdyż o zwierzę-

tach mógłbym pisać całymi dniami, pragnę zauważyć, że nie tylko zwierzęta są ludziom serdeczne i przyjazne, znam bowiem wielu ludzi, którzy z kolei zwierzętom rewanżują się swą przyjaźnią i serdecznością. Takim właśnie człowiekiem jest Kazimierz Jasek, właściciel nie tylko kopalni piasku na Laskowcu, ale również dodatkowo dwóch pięknych psów. Otóż ten wielce zacny człowiek kiedy w czasie świąt kopalnia jest nieczynna, jeździ zazwyczaj do Zakopanego, bo lubi góry i oscypki. Jego żięć z córką, oraz z psami jadą zwykle samochodem, a on z żoną, aby psom nie było zbyt ciasno, jeżdżą zwykle tam i z powrotem autokarem. Niektórych jego przyjaciół to dziwi, gdyż samochód posiada dość duży i wszyscy by się w nim zmieścili, ale on uważa, że jego psy są tak wierne i wspaniałe, że zasługują na komfort. Twierdzi ponadto, że od czasu do czasu trzeba pokazać i zwierzętom jacy są ludzie. Po prostu wychodzi z założenia, że czasem warto być wspaniałomyślnym człowiekiem, gdyż nie tylko czworonogi, ale i ludzie to zauważą.

Karol Badziak

Dokończenie ze str. 12

Polska - Francja - świat

Strona drukuje także wiersze - poeci są mile widziani. Wszystkie tematy są poruszane - jeden z korespondentów w Australii, który był żołnierzem kampanii wrześniowej, pisze na przykład o wspomnieniowych spotkaniach kombatanów września. Z Paryża i kilku innych miast Francji, nadchodzą doniesienia na temat francuskiego życia polonijnego. PAP nie ma niestety możliwości wynagradzania swych korespondentów polonijnych - wszyscy są wolontariuszami. Satysfakcja jest wyłącznie moralna i wynika z dobra czynionego dla wspólnoty. Z liczby odsłon, jak fachowo nazywa się konsultacje internetu, wynika, że stronę „Polonia dla Polonii” czyta miesięcznie około 20 tysięcy ludzi. Redaktor Czesław Dondziłło apeluje, by zaglądać na stronę i pisać do niej o wszystkim, o tym, co boli i co jest problemem. Także o tym jednak, co cieszy i z czego jest się dumnym.

Przed kilku tygodniami, polonijny serwis PAP-u, będący częścią fabryki informacji i fotografii z życia kraju, postanowił bezpłatnie zaopatrywać w informacje papowskie liczne, istniejące od Wławy do Lizbony, prywatne i półprywatne witryny oraz pisma polonijne. Inicjatywa zatytułowana „Polska Agencja Prasowa mediom polonijnym” jest ukłonem w stronę diaspory polskiej na świecie.

Anna Rzeczycka-Dyndał

sezon polski we francji

Grzegorz Rosiński - mistrz komiksu

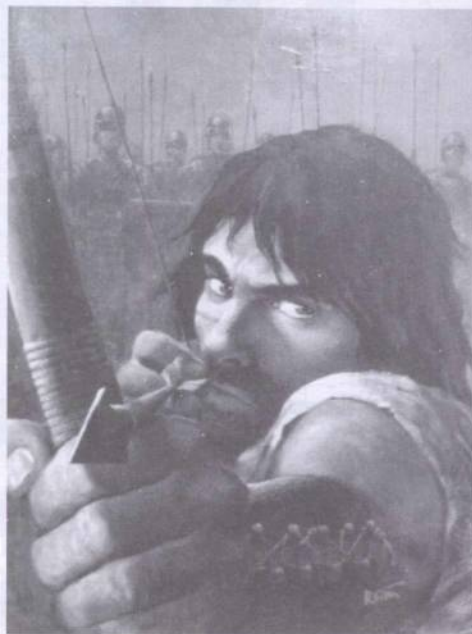
Zbigniew Rolski

O spotkaniu w salonach wystawowych paryskiej Conciergerie z wybitnym, polskim twórcą komiksów, Grzegorzem Rosińskim dowiedziałem się dosyć późno. Mimo to, znając jego dorobek plastyczny, wybrałem się na wernisaż z wielką radością.

Autor 28 albumów wydanych na Zachodzie, twórca legendarnego „Thorgala”, reprezentuje pokolenie polskich artystów, których zawierucha dziejowa po okresie „Solidarności” rzuciła poza granice Kraju. Wyglądem przypomina rzeźbiarza Myjaka, Tepera czy malarza Małkowskiego... - można być pewnym, że kiedy na was patrzy, instynktownie analizuje każdy detal waszej fizjonomii, lecz co chwila wesoły uśmiech oświeca jego pokrytą krótkim zarostem twarz. Rosiński jest z miej-



sca oblegany przez dziennikarzy i fotografów. Schodzą się goście. Kiedy znajduje chwilę czasu, rozmawiamy na temat jego życia i prac: «Pochodzę ze Stalowej Woli, później zamieszkaliśmy we Wrocławiu, lecz rodzina pochodzi z Warszawy. W czasie okupacji straciłem ojca, ten okres wywarł na mnie bolesny wpływ, powracałem do niego w twórczości». Podchodzimy do gabloty z delikatnymi ilustracjami związanymi z okupacją. Niektóre prace przypominają mi trochę Konstantego Sopoćkę, popularnego, polskiego ilustratora - drzeworytnika oraz Jana Marcina Szancera. «Jak widzisz, z czasów wojny zapamiętałem trochę szczegółów, ubiory. Tutaj widać samochody niemieckie z pelengatorami do wykrywania łączności krótkofalowej. Jedna z ilustracji - mówi Artysta - przedstawiająca partyzantów idących przez las, zafascynowała do tego stopnia dyrektora poczty belgijskiej, że zatrzymał ten projekt do ilustracji znaczka pocztowego z okazji walk w słynnym lesie Bastogne». Na moje pytanie, jak wygląda jego codzienna praca, opowiada: «Pracuję zrywami, bardzo szybko. Godziny nocne wypełniam rysowaniem, wiele rysunków powstało z inspiracji mojego syna, Piotra. Osobiście staram się unikać stylizacji, strony dekoracyjnej, lecz zawsze poszukuję



prawdy. Pewne rzeczy być może zostaną określone jako „niedoskonałe” lecz dla mnie ważna jest emocja i humanizm». W pewnym momencie, przechodząc obok obrazu przedstawiającego wojownika na poboju zaniepokojony stwierdził, że w dolnym prawym rogu figurują dwa podpisy. «Widocznie nie zauważyłem poprzednich literek i muszę to poprawić.» Akurat, pod ręką miałem pisak i Artysta, używając brązowej kredki dokonał retuszu na olejnym obrazie. Ta operacja „kreacji live” bardzo przypadła do gustu pracownikom telewizji, którzy z werwą filmowali scenę. Wystawowe plansze w sposób chronologiczny odsłaniają niezwykle bogatą i różnorodną twórczość polskiego rysownika. Ilustracje z lat 1954-1967 ukazują świat odbierany przez dzieci, lecz wypełniony nie tylko zwierzętami, bowiem natrafiamy tu i na wspaniałe tematy humorystyczne widoczne w takich pracach, jak: «Jacek i Wacek», czy «Historia nie z tej Ziemi» Podbój kosmosu, jako temat budzi nowy sposób rysowania. Człowiek i maszyna pojawiają się coraz częściej. Dziecięcy świat marzeń powoli ustępuje tematom społecznym, powstają albumy «Czarna Nefreteta», «Człowiek za burtą», czy «Tajemnica ikony». Kurator wystawy, Piotr Rosiński, doskonale wywiązał się ze swego zadania prezentując... kolekcję prac ojca, gdzie eksplozja wyobraźni zapisana w przestrzeni widoczna jest nie tylko w rysunkach, lecz również w malarstwie. Podziwiamy niezwykle subtelną linię i znakomite opanowanie warsztatu. W rysunkach ilustracyjnych istotny jest światłocień wzmacniający wyrazistość postaci. Jest rzeczą oczywistą, że bez dobrego scena-

riusza nawet dobry rysunek traci na wartości. O ile w okresie „polskim” dominuje obraz naszego codziennego bytu, to w twórczości emigracyjnej następuje całkowity zwrot w abstrakcyjne myślenie, zmienia się linia, kolor, czytelnik oczekuje sen-



sacji i absolutnej perfekcji w rysunku. Transformacji ulega wszystko: imiona bohaterów brzmią niecodziennie, dominuje surrealizm i tajemniczy nastrój. Tutaj Rosiński daje popis swojego kunsztu, a słynna seria *Thorgal* jest tego najlepszym przykładem, gdzie odnajdujemy jednak wartości cenne dla człowieka, jak: miłość, odwaga i wolność. Czytelnicy identyfikują się z takimi postaciami, jak członkowie rodziny Aegirsson, Thorgalem i Aaricią. Nawet Kriss de Valnor czasem wzbudza uczucia sympatii...

Zyciorys naszego Rodaka jest podobny do losów ludzi tej generacji, którzy po kilku, lub kilkunastu latach pracy w kraju „realnego socjalizmu”, w końcu wyemigrowali, aby realizować swoje własne życie. Wielu z tych, co zostało w kraju po 13-grudnia 1981 roku doświadczyło jeszcze całych lat reżimowych prześladowań i komunistycznych represji. Ilu wspaniałych ludzi w tym czasie w ogóle zaniechało twórczości...

50 lat aktywności Rosińskiego

Z materiałów prasowych towarzyszących ekspozycji dowiadujemy się, że Grzegorz Rosiński urodził się w 1941 r. w Stalowej Woli. Ukończył Liceum Sztuk Plastycznych i Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie. Po otrzymaniu dyplomu zarabiał na życie projektami okładek płyt gramofonowych, ilustracjami do podręczników szkolnych i opowiadań dla dzieci, następnie zajął się komiksem. Jego kariera zaczęła się na dobre od rysowania chętnie czytanych w Polsce serii komiksowych. Zyskał dużą popularność jako autor rysunków do części komiksów z serii *Kapitan Zbik* i *Pilot śmigłowca*. Jednocześnie kreował cykl *Legendarna historia Polski*. ➡➡



Polacy na Zachodzie

Uroczystość w Ambasadzie

Wysokie odznaczenie dla płk Jerzego Iwanowskiego

3 października, w salonach ambasady RP w Paryżu, odbyło się uroczyste wręczenie Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski, gorącemu patriocie, pułkownikowi Jerzemu Iwanowskiemu.

Dekoracji dokonała wicemarszałek Senatu RP, Jolanta Danielak. W uroczystości wzięła udział córka odznaczonego. Jak zaznaczył w swoim krótkim wystąpieniu konsul generalny RP we Francji Tomasz Wasilewski, kresląc życiorys pułkownika Jerzego Iwanowskiego, jest on postacią „niezwykle barwną i nietuzinkową”. Urodził się 13 marca 1907 r. w Liebodce w rodzinie ziemiańskiej. W latach międzywojennych ukończył Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego ze specjalnością hodowla koni. Przed wojną otrzymał stopień podchorążego rezerwy kawalerii. Jako oficer 1 Pułku Ułanów Krechowickich bierze udział w kampanii wrześniowej. W bitwie pod Mienną zostaje ranny. W 1940 r. przedostaje się z okupowanego kraju do Francji gdzie bierze udział w organizowaniu polskich jednostek wojskowych. Po zajęciu Francji przez hitlerowców, z bronią w ręku przedostaje się do Wielkiej Brytanii, gdzie trafia do organizowanej właśnie 1 Dywizji Pancerniej Generała Maczka. Wcielony do 10 Pułku Strzelców Konnych 1 DP, w le-

cie 1944 r. ląduje w Normandii. Jako dowódca szwadronu czołgów uczestniczy w ciężkich walkach we Francji, Belgii, Holandii i w Niemczech. Po wojnie awansowany do stopnia rotmistrza, otrzymuje zadanie odzyskania koni pełnej krwi zrabowanych przez Niemców w polskich stadninach. Rezultatem jego skutecznych, pełnych poświęcenia działań było przekazanie do Polski ponad 200 odzyskanych koni. W 1947 r. emigruje do Afryki Południowej, gdzie zakłada i prowadzi własną szkołę jeździecką wzorowaną na wiedeńskiej Hiszpańskiej Szkole Jazdy. Przy każdej okazji podkreśla swe polskie korzenie i przywiązanie do polskości. Od kilku lat regularnie przyjeżdżał do Francji, gdzie osiadł na stałe. Opiekuje się nim córka. Płk Jerzy Iwanowski był uhonorowany licznymi odznaczeniami bojowymi, m.in. za kampanię we Francji, Belgii, Holandii, Krzyżem Walecznych, Medalem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, a w 1992 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Będący w znakomitej formie nasz Rodak nie zdradza w niczym swego poważnego wieku. Zdarza się, że kiedy przyjdzie mu ochota, oddaje się ulubionemu zajęciu i... jeździ konno. Swoje długie i barwne lata aktywności opowiedział w książce „Czas mojego życia”, opisuje w niej swoją miłość do koni, która wiodła go od Szkoły Podchorążych, przez czas wojny, po emigrację do Afryki... Konie lipizańskie ze stadniny w Afryce Południowej po dzień dzisiejszy odnoszą wielkie sukcesy na światowych wystawach.

opr. Zbigniew Rolski

→→ W 1976 roku objął kierownictwo artystyczne w magazynie „Relax”. Przygoda belgijska zaczęła się dla Rosińskiego w połowie lat siedemdziesiątych. Na samym początku rysował krótkie komiksy humorystyczne dla magazynów „Trombone illustré” oraz „Tintin”. Wtedy właśnie dla magazynu „Spirou” powstała seria krótkich humorystycznych opowiadań zatytułowana *Fantastyczna podróż*. W 1976 r. Rosiński poznał Jeana Van Hamme’a i w tym samym roku narodził się pomysł komiksu *Thorgal*. Wkrótce potem pierwsza część sagi o Thorgalu ukazała się w piśmie „Tintin”. Seria wkrótce stała się europejskim przebojem. W 1980 r. do galerii swoich postaci Rosiński dodał nowego bohatera, Yansa. Autorem scenariusza serii opisującej przygodę Yansa jest A. P. Duchateau. Po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego Rosiński wyjechał z kraju na stałe. W 1986 r. razem z Van Hammem stworzyli następny komiksowy przebój - czarno-białą opowieść o szninklu Jon’ie. Rosiński jest także autorem *Skargi utraconych ziem*, która jeszcze przed ukazaniem się na rynku zyskała dużą popularność (1994-95 r.). Stworzył też jednoalbumowy komiks pt. *Western*. Od 1979 r., kiedy artysta otrzymał nagrodę Saint-Michel za najlepszy realistyczny komiks, jego prace były nagradzane na wielu festiwalach komiksowych: Grand Prix Alp w 1988 r. na festiwalu komiksu w Sierre, nagrodę dla najlepszego rysownika przyznaną przez Belgijskie Stowarzyszenie Komiksu w 1988 r., nagrodę dziennikarzy na festiwalu komiksu w Durbuy w Belgii. Grzegorz Rosiński jest uznawany za czołowego twórcę komiksu w Europie. Wykłada sztukę komiksu na uczelni w Sion. Obecnie mieszka w Szwajcarii. Paryska wystawa artysty została włączona w ramy „Sezonu polskiego” we Francji.

Wystawa: La Conciergerie, metro Cité - czynna do 7 listopada.

Lille: Uroczystość w kaplicy polskiej w rocznicę Powstania Warszawskiego 1944

Jak co roku na początku października zamawiamy w naszej Kaplicy Mszę św. na pamiątkę Powstania Warszawskiego.

W tym roku przeżyliśmy tę uroczystość wyjątkowo, może na skutek tego, że wcześniej, w dniach rocznicy wybuchu Insurekcji (30, 31 lipca i 1 sierpnia 1944 r.) przebywaliśmy w Warszawie. Było to dla nas wielkie wydarzenie i radość. Nareszcie bowiem, dzięki prezydentowi stolicy Polski prof. Lechowi Kaczyńskiemu, po 60 latach od pamiętnych dni sierpnia i września 1944 r. zorganizowano naprawdę podniosły i wspaniały jubileusz w hołdzie żołnierzom Powstania (szkoda, że 50-lecie minęło bez echa ze strony władz III Rzeczypospolitej). W czasie obecnych, warszawskich uroczystości zostało nareszcie otwarte Muzeum Powstania z prawdziwego zdarzenia. Każdemu Polakowi gorąco polecamy jego zwiedzenie.

Rocznicowa Msza św. w polskiej kaplicy w Lille została odprawiona przez ks. Marka Kacprzaka w obecności pięciu pocztów sztan-

darowych, uczestniczył w niej przedstawiciel Konsulatu RP w naszym mieście a także kombataneci - uczestnicy Powstania (z białoczerwonymi opaskami na ramionach). Dziś mocno starsi panowie, 60 lat temu byli tymi wspaniałymi żołnierzami - pełni odwagi i poświęcenia sprawie wyzwolenia Warszawy od niemieckiego okupanta.

Po Mszy św. przed tablicami poległych żołnierzy, zapłonął znicz, może nie tak olbrzymi jak na Placu Powstańców Warszawy (który płonął tam 63 dni, tyle ile trwało Powstanie), ale równie symboliczny - tu we Francji. Na zakończenie Mszy św. został odśpiewany Hymn Polski i „Boże coś Polskę”. Po uroczystościach, w salce parafialnej odbył się skromny poczęstunek.

Uczestnicy

KALENDARZ „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2005 R.

- „Cztery pory roku” -

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA
„G.K.” NA 2005 ROKIlość egzemplarzy: w cenie po 4 euro (z przesyłką: **4,50** euro).

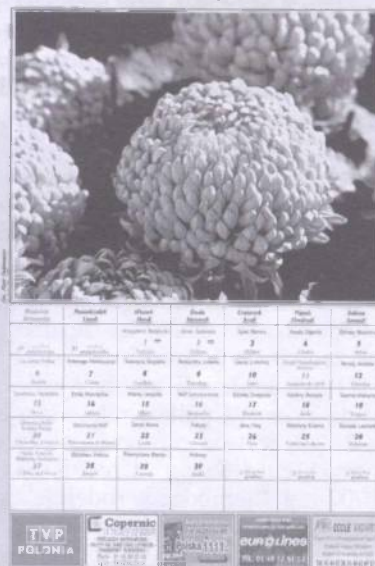
Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ☐ gotówkę ☐

LISTOPAD 2005 NOVEMBRE

**Hommage à Maria Winowska -
écrivain et femme engagée**

A l'occasion du centenaire de sa naissance,
l'Association des Amis de Maria Winowska
vous prie d'assister à l'hommage qui lui sera rendu
le samedi 6 novembre, 14h30 - 18h00,
à la Bibliothèque Polonaise - 6 quai d'Orléans, Paris 4,
sous le haut patronage et en présence de Mgr Szczepan Wesoły,
ancien délégué du Primat de Pologne, pour les émigrés.
Après sera célébrée la Messe à 18³⁰ à l'Eglise St Louis en l'Île,

Association des Amis de Maria Winowska
4, pl. de Breteuil, 75015 Paris,
association.maria_winowska@laposte.net

FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA

STRZYŻENIE: damskie - męskie;
FARBOWANIE, BALEYAGE, PASEMKA.
06 75 99 99 68 - FABIAN

NOWY SKLEP - PETRUS !!

z artykułami polskimi
9, rue Chevreul - 75011 Paris, M° Nation
(obok biura Copernic); tel. 01 43 67 16 92.

Przyjmujemy zamówienia specjalne.
Dostawy artykułów na terenie Paryża
przy zakupie powyżej 30 euro.

*** USŁUGI FRYZJERSKIE DAMSKO - MĘSKIE
06 78 12 61 34 (ANNA).***** FRANCUSKA FIRMA BUDOWLANA
- LIDER NA RYNKU -**

specjalizująca się w cienkich okładzinach ściennych
POSZUKUJE:

- pracowników - podwykonawców
TEL. 06 14 19 58 58.

(proszę dzwonić tylko w tygodniu w godzinach pracy)

*** USŁUGI FRYZJERSKIE (sur rendez-vous) - ROLAND
TEL. 06 32 05 94 35.***** TRANSPORT CIĘŻAROWY *
- ANDRZEJ GRAJEK -**

TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 6-TON
- NA TERENIE CAŁEJ EUROPY

T. (00 48) [0] 61 81 37 895; 06 60 87 21 87 (PARYŻ)**La Sté Pol Decor**

Recherche un chargé d'affaire

pour diriger les chantiers dans la région parisienne.

Indispensable:

- niveau d'études sup. techniques ou bac technique,
- bonne connaissance des outils informatiques,
- sens de négociation et communication,
- expérience dans le métier (débutant accepté),
- permis de conduire, - présentation soignée.

Rémunération motivante.

Merci d'adresser votre candidature au
93, Bd d'Aulnay - 93250 Villemomble ou par téléphone:
01 48 55 44 80 (heures de bureau sauf mercredi)

SPECIALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WALKIEWICZ - mówiąca po polsku.
13, Rond Pt André Malraux - 92100 Boulogne (M° Porte St Cloud)
TEL. 01 46 99 22 00 (40)

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

**PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH,
DEPRESJI, CIĘŻKICH CHOROÓB, ŻALOBY.**

*** ZDJĘCIA PROFESJONALNE:**

- śluby, chrzty, I-komunie św., imprezy
okolicznościowe oraz zdjęcia prywatne.

T. 06 79 12 56 98 (KRZYSZTOF)**USŁUGI FRYZJERSKIE - 06 62 24 24 04 (LIDIA)**

- **BÓLE KRĘGOSŁUPA, DYSKOPATIA,
OSTEOPATIA; MASAŻ TYBETAŃSKI.**

DYPLOMOWANY SPECJALISTA. TEL. 06 61 47 00 51.**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych, INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych
Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.
ZADZWOŃ: 01 57 63 99 01; 06 23 28 07 44.





I - 7 LISTOPADA

PONIEDZIAŁEK 01.II.2004

6⁰⁰ Dżem - koncert 7⁰⁰ A jeśli będzie jesień - film obyczajowy 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹² Klan - serial 8³⁵ My, Wy, Oni - problemy etyczne 9⁰⁰ Ziarno - wydanie świąteczne 9²⁵ Wesoly Ciucholand - serial 9⁵⁰ M jak miłość - serial 10³⁵ Koncert dla Pokoju w Katedrze p.w. Wniebowzięcia NMP we Lwowie - Wojciech Kilar 11⁴⁵ Spotkanie z profesorem Wiktoorem Zinem 12⁰⁵ Teatr Telewizji - Stary dom 13³⁵ Jest takie miejsce 13⁵⁵ Franciszka Starowiejskiego gawędy o sztuce 14⁰⁵ Krzyżacy - cz. II - film historyczny 15³⁰ Polscy Obłaci z Kanady - reportaż 16⁰⁰ Dżem - koncert 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Mogiły znaczą drogi nasze - reportaż 17³⁵ A jeśli będzie jesień - film obyczajowy 18³⁵ Wspólna pamięć - restauracja cmentarza w Dreźnie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁵ Pogoda 20⁰⁵ Klan - serial 20³⁰ Sopot 2004 na bis - piosenki Czesława Niemena 21²⁰ Brzezina - film fab. 22⁵⁵ Pożegnanie poety - wieczór poezji Czesława Miłosza 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Sport 23⁵³ Pogoda 0⁰⁰ My, Wy, Oni - problemy etyczne 0²⁵ Spotkania z profesorem Wiktoorem Zinem 0⁵⁰ Wesoly Ciucholand - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 02.II.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰² Wiadomości 9⁰⁵ Domowe abecadło - dla dzieci 9³⁰ Sześć milionów sekund - serial 10⁰⁰ Wspólna pamięć 10³⁰ Ojczyzna-polszczyzna 10⁴⁵ Sprawa dla reportera 11²⁰ Masakra w klasztorze - film dok. 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ Brzezina - film fab. 14¹⁵ Piosenki Czesława Niemena 15⁰⁵ Madonny polskie 15³⁵ Laboratorium - magazyn 16⁰⁰ Domowe abecadło - dla dzieci 16²⁵ Sześć milionów sekund - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Reportaż 17³⁵ Sprawa dla reportera 18⁰⁵ Owoc natchnienia - film dok. o W. Lutosławskim 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²² Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Born Dead - film dok. 21⁴⁵ Plebania - serial 22¹⁰ Ciągłe szukam prawdy 22³⁵ Masakra w klasztorze - film dok. 23¹⁰ Samuel Barber - Agnus Dei 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Sport 23⁵³ Pogoda 23⁵⁵ Plus minus 0²⁰ Sprawa dla reportera 0⁵⁰ Sześć milionów sekund - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 03.II.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰² Wiadomości 9⁰⁵ Budzik - dla dzieci 9³⁰ Tajemnice Wiklinowej Zatoki - serial 10⁰⁰ Kochaj mnie - serial 10²⁵ Lista przebojów 10⁵⁵ Spotkajmy się 11²⁵ Plus minus 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ Wieści polonijne 12⁵⁵ Plebania - serial 13²⁰ Born Dead - film dok. 14¹⁰ Piękniejsza Polska - magazyn 14³⁵ Warto rozmawiać 16⁰⁵ Budzik - dla dzieci 16³⁰ Tajemnice Wiklinowej Zatoki - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy

Express 17²⁵ Biskup Zdzisław Tranda - reportaż 17⁴⁵ Ekstremalna Gra Tere-nowa 18¹⁰ Miliard w rozumie - teletur-niej 18³⁵ Spotkajmy się 19¹⁵ Dobranoc-ka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²² Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Ktokolwiek widział 21²⁰ Popiół i diament - dramat 23⁰⁰ Kochaj mnie - serial 23³⁰ Panora-ma 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁷ Pogo-da 0⁰⁰ Miliard w rozumie - teleturniej 0²⁵ Spotkajmy się 0⁵⁵ Tajemnice Wiklinowej Zatoki - serial 1¹⁵ Dobranoc-ka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 04.II.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰² Wiadomości 9⁰⁵ WirtulAndia 9³⁰ Wyspa przygód - serial 10⁰⁰ Biskup Zdzisław Tranda - reportaż 10²⁰ X Festiwal Kultury Kresowej - Mrągowo 2004 11¹⁰ Zaproszenie - program krajoznawczy 11³⁰ Rozmowy na czasie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Ze sztuką na ty 13¹⁰ Popiół i diament - dramat 15¹⁵ Wyprzedzić chorobę - magazyn 15³⁵ Miliard w rozumie - teleturniej 16⁰⁰ WirtulAndia 16³⁰ Wyspa przygód - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ Raj - magazyn katolicki 18⁰⁰ Rozmowy na czasie 18⁴⁵ Ze sztuką na ty 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵² Sport 19⁵⁸ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²² Pogoda 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Teatr Telewizji - Pożądanie w cieniu więzów 22¹⁵ Wielkie kreacje K. A. Kulki 22⁴⁵ Debaty 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁷ Pogoda 0⁰⁰ Raj - magazyn katolicki 0²⁵ Rozmo-wy na czasie 0⁵⁵ Wyspa przygód - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 05.II.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰² Wiadomości 9⁰⁵ Domisie 9³⁰ Trzy szalone zera - serial 10⁰⁰ Raj - magazyn katolicki 10²⁵ Kobiety Białego Domu 10³⁰ Kochamy polskie komedie - teleturniej 11⁰⁵ Szansa na sukces 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Debaty 13²⁵ Teatr Telewizji - Pożądanie w cieniu więzów 14⁵⁰ Muzyka klasyczna 15²⁰ Hity satelity 15³⁵ Ojczyzna-polszczyzna 16⁰⁰ Domisie 16³⁰ Trzy szalone zera - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Pegaz 17³⁰ Znaki czasu 17⁵⁰ Święta wojna - serial 18¹⁵ Szansa na sukces 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Mówi się... 20²⁵ Złotopolscy - serial 20⁵⁰ Hity satelity 21⁰⁵ Na dobre i na złe - serial 22⁰⁵ Piękniejsza Polska - magazyn 22³⁰ Kobiety Białego Domu 22⁴⁵ Wideoteka 23¹⁵ Animowany świat wyobraźni 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁷ Pogoda 0⁰⁰ Szansa na sukces 0⁵⁰ Trzy szalone zera - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 06.II.2004

6⁰⁰ Prokop i panny 6³⁰ Skarby przyrody 7¹⁰ Madonny polskie 7⁴⁵ Echa tygodnia 8¹⁵ Janka - serial 8⁴⁵ Od przedszkola do Opola 9¹⁵ Wieści polonijne - magazyn 9³⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 10⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 11⁰⁰ Mówi się... 11²⁰ Święta wojna - serial 11⁴⁵ Wideoteka 12²⁰ Podróże kulinarne 12⁴⁵ Książki z górnej



Centre du Dialogue

W piątek 5 listopada
o godz. 20⁰⁰

Centre du Dialogue
wspólnie z
Instytutem Polskim

organizują spotkanie poświęcone
działalności rodzin polskich w Afryce.

Prelegentami będą:

ks. Henryk Hozer, SAC - doktor medycyny,
wieloletni misjonarz w Rwandzie

Jan Ledóchowski - syn polskich emigrantów w
Afryce Południowej.

Na spotkanie zapraszamy do naszego ośrodka:
23, rue Surcouf, Paris 7 (metro: Invalides lub
La Tour Maubourg; autobusy 63 i 69).

Centre du Dialogue

półki 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Panny z Wilka -
dramat 15⁰⁰ Film animowany 15²⁰ Anatol - se-
rial 15⁴⁵ Podaj łapę - magazyn 16⁰⁰ Śniadanie
na podwieczorek - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress
17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Spoko wypas 17⁴⁰
M jak miłość - serial 18³⁰ Koncert życzeń 18⁵⁵
Nie tylko o... 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości
19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Panny z Wilka -
dramat 21⁵⁵ Film animowany 22¹⁵ Blisko, coraz
bliżej - serial 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek -
magazyn 0³⁵ M jak miłość - serial 1²⁰ Dobra-
nocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 07.II.2004

7⁰⁰ Program rozrywkowy 8⁰⁰ M jak miłość - se-
rial 8⁵⁰ Słowo na niedzielę 8⁵⁵ Ziarno - program
redakcji katolickiej 9²⁰ Anatol - serial 9⁴⁵ Książ-
ki z górnej półki 10⁰⁰ Blisko, coraz bliżej - serial
11¹⁵ Niedzielne muzykowanie - Arcydziela ka-
meralistyki 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰
Anioł Pański 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁵
Kino retro - Ewa chce spać - komedia 15⁴⁰ Sum-
ma zdarzeń według Jacka Żakowskiego 16⁰⁵
Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy
Express 17²⁰ DTV J. Fedorowicz 17⁴⁰ M jak
miłość - serial 18²⁵ Zaproszenie - program kra-
joznawczy 18⁴⁵ Tam gdzie jesteśmy - film dok.
19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport
19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Ekstradycja II - serial 21⁰⁰ Pro-
gram rozrywkowy 21⁵⁰ Herbatka u Tadka 22⁴⁰
RetroTEYada - program rozrywkowy 23³⁵ Trój-
kąt damsko-męski - talk show 0⁰⁵ Koncert
życzeń 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁰ Dobranocka
za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PRZYJACIELE

„GŁOSU KATOLICKIEGO”

Mme Janina Guinebert	100,00 euro
Mme Katarzyna Reneteau	70,00 euro
Mr et Mme Michel Golon	100,00 euro
Mr Joseph Grabos	40,00 euro
Mr Tadeusz Fijałkowski	65,60 euro
Mme Bożena Pekleza	66,00 euro
Mme Antonina Podleśna	100,00 euro
Mr Jan Kobylański	65,60 euro

Wszystkim Czytelnikom,
którzy wspierają *Głos Katolicki*
„prenumeratą przyjaciół”
składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE
JEŹDZI DO 57 MIAST W POLSCE

eurolines

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Tel. : 01 49 72 51 52



ESPACE POLOGNE
28, av. Gal De Gaulle
93541 Bagnolet
Tel. 01 49 72 51 52
M° Gallieni, ligne 3



PARIS 5^{EME}
55, rue St Jacques
75005 Paris
Tel. 01 43 54 11 99



PARIS 9^{EME}
75bis, bd de Clichy
75009 Paris
Tel. 01 44 63 00 66

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - **STATUS STUDENTA** - UBEZPIECZENIE
Zaswiadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr



* TOP PEINTRE-DÉCO:

REPEINDRE LES APPARTEMENTS EN EXPRESS!

TÉL. 06 68 43 89 37 GAVROCH.



GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkcat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż.

Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał SJ. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; abonament półroczny: 28,30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593; ISSN: 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART VOYAGES

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris
przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



intercars

INTERNATIONAL - FRANCE

REGULARNE LINIE DO POLSKI

BILET W DWIE STRONY 102 EURO*

Promocyjne ceny już od 88 euro za bilet w dwie strony
wykupiony minimum 30 dni przed odjazdem.

Szczegółowe informacje w naszych biurach.

* cena od ...

139 bis, rue de Vaugirard - 75015 Paris

M° Falguiere (linia 12),

tel. 01.42.19.99.35/36,

e-mail: paris@intercars.fr

Av. Paul Appell - 75014 Paris

M° Porte d'Orléans (linia 4),

tel. 01.45.43.18.18,

e-mail: pt.orient@intercars.fr

Godziny otwarcia:

Pon.-piątek: 10⁰⁰-19⁰⁰,

Sobota: 10⁰⁰-16³⁰.

Godziny otwarcia:

Pon.-piątek: 10⁰⁰-19⁰⁰,

Sobota 10⁰⁰-16³⁰, Niedziela: 11⁰⁰-14⁰⁰.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 20.10.2004.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- ☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok (53,40 €) ☐ Czekałem
- ☐ Pół roku (28,30 €) ☐ CCP 12777 08 U Paris
- ☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €) ☐ Gotówka

Nazwisko:

Imię:

Adres:

.....

.....

Tel:

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biala,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krośnice,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Zywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESŁANKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

OTWARTO 7 DNI W TYGODNIU

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



ECOLE „NAZARETH”

COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR
15 LAT DOŚWIADCZENIA; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 8 bis, pl. de l'Argonne - Paris XIX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tyg. (po południu).

Język polski - nauczanie na wszystkich poziomach.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITE SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 10 LISTOPADA 2004

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83



PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE

LINIE LOTNICZE



PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV**

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.

tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik

23, rue Boursaulte - 75017 Paris, M^o Rome

tel. 01 44 69 30 80; 01 40 67 95 60;

06 21 25 57 65.

**Pon. - pt.: 10⁰⁰ - 18⁰⁰,
sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰.**

e-mail: janosik@wanadoo.fr

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESŁANKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.

TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.

TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI.

TEL. 01 43 34 56 07.

Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ Poprawiły się nastroje kibiców piłki nożnej. Sprawily to dwa mecze eliminacyjne do mistrzostw świata. W Wiedniu Polacy pokonali Austrię 3:1, a trzy dni później wygrali w Cardiff z Walią 3:2. Polska zdobyła do tej pory 9 punktów i zajmuje w swojej grupie eliminacyjnej drugą pozycję za Anglią. Zwycięzca grupy awansuje bezpośrednio do finału mistrzostw 2006, które odbędą się w Niemczech, wicelider będzie grał mecz barażowy. Największym bohaterem ostatnich w tym roku eliminacji był piłkarz krakowskiej Wisły Tomasz Frankowski. Wpuszczony na boisko w Wiedniu w II połowie na żądanie kibiców, „Franek” strzelił bramkę i miał swój udział w dwóch następnych. Historia powtórzyła się w Walii, gdzie trener Janas zmienił zwycięski skład z sobie tylko znanych powodów i doprowadził do beznadziejnej gry Polaków w I połowie. Kiedy Polacy przegrywali już 1:0, na boisko weszli Miła i Frankowski. „Franek” - łowca bramek nie zawiódł i tym razem. Strzelił wyrównującego gola, a w 2 pozostałych podawał (bramki zdobyli jeszcze Żurawski i Krzynówek). Przy stanie 3:1 dla Polski, Walijczycy zdobyli jeszcze jedną bramkę, już w doliczonym czasie, po strzale ręką, czego nie wychwycił(?) francuski arbiter. Są punkty, jest lepszy nastrój i szansa na awans. Kolejne mecze eliminacyjne nasza reprezentacja rozegra 26 marca z Azerbejdżanem i 30 marca z Irlandią Północną. Obydwa widowiska odbędą się w

Warszawie. O ich organizację ubiegał się także Kraków i Grodzisk Wielkopolski.

☺ Pozostawimy jeszcze przy piłce nożnej. Dzięki awansowi Cracovii do I ligi ciągle dochodzi do



„historycznych” pojedynków. Po krakowskich derbach przyszło spotkanie „Pasów” z Polonią Warszawa. Mecz jednych z najstarszych drużyn w Polsce upływał w atmosferze przyjaźni, ale i twardej gry. Zespoły spotkały się w ekstraklasie po 52 latach przerwy! Historyczne zwycięstwo odniosła Cracovia pokonując Polonię 2:1. Beniaminek pnie się w górę tabeli i raczej nie będzie miał kłopotów z pozostaniem w I lidze. W tabeli prowadzi niepokonana nadal Wisła, wyprzedzając o 2 punkty Groclin Grodzisk Wielkopolski (wygrał ostatnio z Legią w Warszawie 1:0 i ma jeszcze jeden mecz zaległy).

☺ W czasie ostatniej kolejki ligowej Tomasz Frankowski w meczu z Odrą Wodzisław, który Wisła wygrała 2:1, strzelił jedną z bramek. Frankowski prowadzi w tabeli strzelców z 13 zdobytymi bramkami. Ostatni gol był jego setnym celnym uderzeniem w I lidze. W ten sposób „Franek” awansował do ekskluzywnego „klubu 100”.

☺ Pogoda sprzyja już myśleniu o sportach zimowych. Zaczniemy od hokeja. Legendarny zawodnik kanadyjski Wayne Gretzki, który z powodzeniem prowadzi reprezentację narodową

tego kraju, zostanie także trenerem zespołu NHL „Kojotów” Phoenix. Gretzki jest współwłaścicielem klubu.

☺ W narciarstwie trzeba na sezon jeszcze trochę poczekać. Na razie trwają przygotowania do startów. W skokach narciarskich kadra Niemiec zmieniła trenera. Wiadomo też, że nie wystąpi w niej w tym sezonie Sven Hannavald. Swoiste kłopoty, ale poza-sportowe, ma były mistrz świata w tej konkurencji Fin Matti Nykanen. 41-letni, czterokrotny mistrz olimpijski, został oskarżony o usiłowanie morderstwa.

☺ Skoro sport zahaczył o kronikę kryminalną to odnotujmy wyrok komisji sportu żużlowego w sprawie pobicia Tomasza Bajerskiego przez Tomasza Golloba. Do walki Tomaszów w „boksie żużlowym” doszło w lipcu, po meczu Unii Tarnów z Apatorem Toruń. Gollob zaatakował Bajerskiego, kiedy ten przewrócił na torze jego brata Jacka. Komisja wydała wyrok w zawieszeniu i ukarała Golloba wstrzymaniem praw zawodniczych na pół roku oraz grzywną 9 tys. zł. Bajerski nie czuje się usatysfakcjonowany i będzie szukał zadośćuczynienia przed sądem, gdzie domaga się 100 tys. zł. odszkodowania.

☺ Pisaliśmy już, że Formuła 1 przeżywa kryzys. Problemy finansowe kilku zespołów nie zależą z pewnością od wysokich cen ropy, ale... wysokie ceny ropy powodują z kolei bogactwo innych. Na Bliskim Wschodzie znalazły się środki na wystawienie od podstaw nowej stajni wyścigowej. Zespół, który będzie „garażował” w Dubaju prowadzi rozmowy z „Mercedesem” i „McLarenem” o dostawie sprzętu.

☺ Na 2 kolejki przed końcem rajdowych mistrzostw świata, zdobywcą tytułu został zwycięzca Rajdu Korsyki Francuz Sebastian Loeb (Citroen Xsara).

☺ Otylia Jędrzejczak, nasza złota pływaczka olimpijska wystawiła na aukcję swój medal i kostium pływacki. Anonimowy kupiec zapłacił za aerodynamiczny kostium 8 tys. zł. Pieniądze z licytacji zasilą konto dzieci chorych na zanik mięśni i ofiar tragedii w Biesianie.

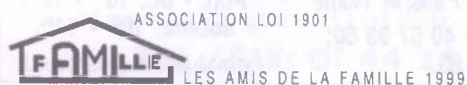
Vaudricourt

25 Lat posługi Sióstr Służebniczek

Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej

W dniu 11 października br. uroczyste obchodzono 25. rocznicę posługi Sióstr Służebniczek Śląskich w zakonie Ojców Oblatów w Vaudricourt (dep. Pas-de-Calais). Siostry Służebniczki przybyły do Francji dzięki inicjatywie ojców Leona Brzeziny i Józefa Kuroczyckiego. W uroczystej Mszy św. koncelebrewanej przez o. Jana Domańskiego i o. Grzegorza Napierałę uczestniczyły: grupa sióstr, które kiedyś pracowały w Vaudricourt, zaproszone siostry z innych zgromadzeń, ojcowie oblaci z Francji i Belgii, księża diecezjalni oraz liczne grono przyjaciół i dobroczyńców Zgromadzenia. Po Mszy św. głos zabrała siostra Zofia Fryc, b. Matka Generalna i siostra Mariola Marek, b. Matka prowincjalna z Katowic przekazując podziękowania wszystkim, którzy wspomagali posługę misjonarek przez 25 lat. Następnie odczytany został list z życzeniami z okazji jubileuszu od o. Teodora Jochema, prowincjała Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów z Poznania. Uroczystości zakończył wspólny obiad, który upłynął w miłej atmosferze.

Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (zwane popularnie służebniczkami śląskimi) stanowi jedną z czterech gałęzi zgromadzenia założonego przez Edmunda Bojanowskiego 3 maja 1850 r. w Podrzeczku k. Gostynia w Wielkopolsce, a ostateczne zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską konstytucji i zgromadzenia nastąpiło 9 czerwca 1947 r. Założyciel od samego początku oddał wspólnotę pod opiekę Maryi Niepokalanej. ➔➔

STOWARZYSZENIE
PRZYJACIOŁ RODZINY

organizuje w Paryżu dnia 11 grudnia 2004

U KONKURS POLSKIEJ PIOSENKI

Zapraszamy:

- * do udziału wszystkich chętnych bez względu na wiek i poziom wykształcenia muzycznego
- * do uczestnictwa jako miła publiczność
- * do współpracy w przygotowaniu programu artystycznego

ZGŁOSZENIA
PIOSENKI KONKURSOWEJ
ORAZ SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE -
TEL./FAX: 01 48 05 97 44.

Uroczystość św. Firmina w Diecezji Amiens

10 października obchodziliśmy w Katedrze w Amiens coroczną uroczystość świętego Firmina, patrona i pierwszego Biskupa-Męczennika diecezji.

Święty Firmin urodził się w III wieku n.e. w Pampelunie (obecnie Hiszpania). Nawrócił się mając 17 lat i sam zaczął głosić Dobrą Nowinę. Został wysłany jako misjonarz do zachodniej Galii, Owerni i w końcu do Pikardii. W Samarobrywa (dziś Amiens) nawraca i chrzci tysiące wiernych. Jego kazaniom towarzyszą liczne cuda. Przeciwnicy obawiając się jego wpływu na lud, wtrącają go do więzienia i obcinają mu głowę (po śmierci cudownie zrasta się ona na powrót z resztą ciała).

Od kilkudziesięciu lat uroczystości świętego Firmina są dorocznym świętem diecezji w Amiens.

W tym roku uroczystościom patrona Diecezji przewodniczył ksiądz Biskup Jean-Luc Bouilleret wraz z księdzem Wikariuszem Generalnym Jean-Paul Gusching i księdzem Wikariuszem Amiens Jean-Marc Boissard. Obecni byli bardzo licznie księża z całej diecezji oraz przedstawiciele 49 parafii, które tworzą diecezję. Również i nasza, polska wspólnota z kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej, będąca częścią parafii świę-



Procesja w Katedrze w Amiens



Uroczystości w Katedrze w Amiens: ks. Bp Jean-Luc Bouilleret, ks. Wikariusz Generalny Jean-Paul Gusching, ks. Wikariusz Jean-Marc Boissard, ks. Jerzy Cieśliski

tego Jana Chrzciciela wraz z naszym duszpasterzem księdzem Jerzym Cieśliskim, uczestniczyła w tej diecezjalnej uroczystości.

W tym roku otrzymaliśmy od księdza Biskupa jako misję przykazanie - „Tenez vos lampes allumées”. Jesteśmy bowiem światłem nadziei w dzisiejszym skomplikowanym świecie. Jesteśmy otrzymanym od Chrystusa światłem, zapalającym z kolei lampy aby rozproszyć nimi mroki nocy i zła.

Dorota Paszkiewicz



→→ Siostry w szczególny sposób czczą Matkę Bożą przez uroczyste przeżywanie świąt maryjnych. Zgromadzenie poświęciło się też Najświętszemu Sercu Jezusowemu, któremu oddaje częściej w każdy piątek. Szczególną czcią otaczają poza tym św. Józefa, który jest jakby drugim patronem zgromadzenia. Siostry Służebniczki są pierwszym zgromadzeniem powstałym w Polsce,

które przybyło na teren Śląska. Zgodnie ze swoim charzmatem zgromadzenie realizuje posłannictwo, którym jest służba człowiekowi w prostocie ducha i bezinteresowności, zwłaszcza wobec dzieci, młodzieży żeńskiej, ubogich i chorych. Od samego początku istnienia zgromadzenia, służebniczki są otwarte na potrzeby ludzi chorych, bezradnych i samotnych. Pracują jako pielęgniarki w szpitalach, w domach opieki i domach prywatnych. Ich posługa nie ogranicza się tylko do wypełniania wskazań lekarza. Interesują się także sytuacją moralną i materialną powierzonych im pacjentów. Służebniczki śląskie pełniły i pełnią również funkcje w instytucjach Kościoła w Polsce i na świecie, m.in. w Papieskiej Radzie ds. Turystyki i Migracji w Rzymie, Sekretariacie Episkopatu Polski czy „Caritas Polska”, a także pracują przy parafiach jako zakrystianki, kancelistki czy organistki. Szczególną służbą Kościołowi powszechnemu jest działalność misyjna zgromadzenia. Siostry włączyły się w działalność misyjną w Kamerunie, gdzie prowadzą pracę w buszu wśród pogan i mahometan, a ich posługa to nie tylko niesienie wiary w Boga, ale również pomoc bied-

ny i samotnym oraz podnoszenie poziomu ich codziennych warunków bytowania. Poza Polską siostry pracują w Czechach, Francji, Kamerunie, Kanadzie, Niemczech, Słowacji i Włoszech. Obecnie zgromadzenie liczy ok. 670 sióstr.

Zbigniew Judycki

W Galerii GK: „Polowanie” Grzegorza Rosińskiego
 (O paryskiej wystawie „Mistrza europejskiego komiksu” proszę czytać na str. 16)



fol. Z. Rolski

karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

**PEŁNA SATYSFACJA
 LUB
 ZWROT KARTY**



(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€) Maksymalny czas	
Polska	1111*min
GSM Polska	113*min
EUROPA	1250*min
Kanada	1666*min
USA	1666*min

NOWOŚĆ!
 Wasz kod
 także przez
 internet
www.iradium.fr

cartes téléphone
IRADIUM
 partenaire officiel

NOVA POLSKA
 UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE
 DU 1er A DÉCEMBRE 2004

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

☎ 0811 600 300 ☎ 01 70 70 88 00 info@iradium.fr

ZYSKAJ NA CZASIE!
ZAREJESTRUJ
SWÓJ KOD
NACISKAJĄC * 2

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.